

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokotowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., druzdy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., druzdy 60 h. „Przewodnik”, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszych komisarzy powiatowych: Michała Chojckiego, Władysława Kulikowskiego i Jana Veltzego, sekretarza Namiestnictwa Alberta Rożańskiego i starszego komisarza powiatowego Jana Matkowskiego starostami w Galicyi, dalej komisarzy powiatowych: Stanisława Portha, Włodzimierza Bętkowskiego, Bronisława Czernego i Witolda Kalin Lassotę, sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych: dr. Kazimierza Drohojowskiego, Piotra Lewickiego, Stanisława Tebinkę, Bolesława Pilatowskiego i Adolfa Punickiego starszymi komisarzami powiatowymi.

P. Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej c. k. Dyrekcyi policyi oficyała policyjnego, Antoniego Kurkę, adjunktem urzędów pomocniczych, a kancelistę policyjnego, Piotra Parysa, oficyałem policyjnym.

P. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Piotra Buszyńskiego, ze Zbaraża do Niska.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca.

Według starodawnych angielskich zwyczajów koronacyjnych, gdy arcybiskup Canterbury rozpoczął ma ceremonię koronacji króla, przedstawia on monarchę oczekującym tłumom jako „niezaprzeczonego i niewątpliwego króla tego państwa”. Zwyczaj ten ma myśl głębszą: oto stwierdza on, że nawet bez uroczystej koronacji król jest legalnym władcą trójjedynego królestwa i jego kolonii. Jest nim także bezwątpienia i król Edward VII., a jednak w wyobrażeniu tłumów brak królowi jednego z atrybutów jego władzy, dopóki w opactwie Westminsterskim nie włoży na głowę korony, nie odbierze holdu od przedstawicieli ludu i nie przysięgnie przed całym ludem, że rządzić będzie — a właściwie panować — w zgodzie z przepisami, z ustawami i ze zwyczajami parlamentarnymi.

Dla tego także Edward VII. pragnął gorąco odbycia koronacji i czynił wszystko, aby radosna ta uroczystość odbyć się mogła w najpomysłniejszych dla państwa i narodu warunkach. I rzeczywiście, powiodło się nawet królowi zakorzyć rozlew krwi na wyżynach i w górach południowej Afryki, a przywrócić spokój państwu, zwiększonemu o nową, bogatą i kwitnącą kolonię. Naród angielski zrozumiał dobrze doniosłość i tego nabytku i jeszcze bardziej tego pokoju, — wyglądał też tem goręcej świętej uroczystości koronacyjnej króla, która miała się stać wymownym wyrazem potęgi narodu angielskiego i Wielkiej Brytanii.

Stało się inaczej. Tłumy zgromadzone na radosną uroczystość zaskoczyła wieść nie-

mal żałobna. Odroczenie — używając eufemistycznego wyrażenia, które zastąpić powinno właściwe wyrażenie: odwołanie — uroczystości koronacyjnej było dla Anglii wielkim ciosem materyalnym i moralnym. Materyalnym, bo setki przedsiębiorców, którzy przygotowali się na olbrzymi zjazd do Londynu, oraz liczne Towarzystwa asekuracyjne znalazły się nagle w brzegu bankructwa, a taki objaw pociąga za sobą z reguły długotrwałe i daleko sięgające następstwa; moralne, gdyż samo odroczenie koronacji zachwiało dzieło skonsolidowania imperium wielkobrytańskiego, którego punktem wyjścia ta koronacja być miała.

Do tego przylączyła się jeszcze wielka troska o zdrowie i życie króla. W pierwszej chwili obawiano się, że katastrofa jest nieuchronną i bliską; ponieważ znakomitym lekarzom, zgromadzonym u łóżka króla Edwarda VII. powiodło się przez stanowczą decyzję i dokonanie operacji przerwać postęp choroby, a chory przetrwał operację szczęśliwie i dotychczas nie wystąpiły żadne złośliwe komplikacje, przeto dzisiaj możnaby mieć już pewną nadzieję, że król wyjdzie obronną ręką z choroby i że nie sprawdzi się owa przepowiednia pewnej Irlandki, „królem on będzie, ale nie dożyje koronacji!” która to przepowiednia miała króla niesłychanie drażnić. *Times* londyński jest tak dobrej otuchy, że sądzi, iż można już oznaczyć termin odłożonej koronacji na sierpień. — Jeżeli choroba jest istotnie tylko zapaleniem ślepej kiszki bez komplikacji, wówczas po upływie kilku dni, gdy okaże się, że niebezpieczeństwo przeniesienia się zapalenia na otrzewną jest już wykluczone, będzie można przedzielić optymistyczne zapatrywania *Timesu*; na razie jednak trudno bez zastrzeżeń je przyjmować. Trzeba bowiem uwzględnić podeszły wiek króla Edwarda, jego skłonność do otępienia i pewne niedomagania sercowe, o któ-

851

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich łądów“).

X.

(Ciąg dalszy).

Pan Benson pomyślał, że do pewnego stopnia ten „dobry ojciec” słusznie się obwiniał, zatrzymał to jednak przy sobie i tylko z pewnym zdziwieniem rzekł:

— Ależ, w takim razie, cóż było łatwiejszego, jak zwinąć tawernę i ...wziąć się do innego zajęcia?

— Ach! — odrzekła Dyana — byłby to z pewnością uczynił, gdyby nie postronne zabiegi obu misy. Mój ojciec wiedział o tem i to go coraz bardziej rozjątrzało przeciw nim.

— Boże! Jak on ich nienawidził! Jak on ich nienawidził!

Mówił nieraz: „Sprawiłbym im tem zbyt wielką radość. Myśleli by, że się npokarzam i chcę sobie ich przebaczenie wyzbrać. Raczej śmierć, niż taki dla nich tryumf“.

— To był jednak charakter — mruknął pan Benson.

— Wróciłam więc do ojca — kończyła Dyana. — Do tawerny... Nie taję, że niejedno było mi ciężkiem i przykrem w tem otoczeniu, od którego tak bardzo odwykłam... Byłam prawie ciągle samą... jedyną moją rozrywkę stanowiły książki, muzyka i ten biały śliczny *poussy* (kot), którego widziałeś... Ale miałam ojca w pobliżu... czułam się kochaną, jemu potrzebną, to już było szczęście!...

Niedziele, gdy tawerna była zamknięta, spędziłam zawsze we dwoje. Ja grałam ojcu i śpiewałam, on, opowiadał mi czasem o swoich występach... Były to bardzo dobre, drogie chwile i wynagradzały mi hojnie przykrości całego tygodnia...

Tak upłynęły cztery lata... Nadszedł jeden, okropny dzień... Biedny mój ojciec umarł nagle... zostałam sama, najzupełniej sama na świecie... Resztę już wiesz!

— Tak, resztę już wiem.

Ujął jej rękę i zatrzymał w swojej dłoni.

Doszli tak do ławki, stojącej w połowie wzgórza, pod delikatnym namiotem płaczącej akacyi.

— Odpocznijmy tu — rzekła Dyana, a gdy usiedli, dodała:

— Tawernę z całym urządzeniem nawet z mojem pianinem, kupił jeden z dawniejszych gości, który się wtedy żenił. Nieraz myślę, jak się tam wszystko zmieniło musiało.

Westchnęła nieznaście.

— Odujdzimy ją zaraz po przyjeździe do Liverpoolu — rzekł pan Benson serdecznie.

Oczy Dyany błysnęły.

— Doprawdy! Chciałbyś to uczynić... Jakis ty dobry. Ewerardzie!

— Jestem dobry, zupełnie dobry chłopiec — odparł wesoło. — Dopiero teraz to spostrzegasz, zaślepiona dziewczyno! Ale wiesz najdroższa, co jeszcze sobie układam? Poproszę właściciela i wybierzemy taką chwilę, kiedy nikogo nie będzie... Ja zostanę w pierwszej izbie, każę sobie podać grog, a ty usiądziesz przy pianinie, jaką wtedy i zaspiewasz mi: *Beautiful dreamer*... Dobrze?

Przytuliła się do niego, opierając mu głowę na ramieniu.

— Dobrze, mój jedyny.

Objął ją w pół i siedzieli tak czas pewien bez słów, wpatrzeni w rozciągający się przed nimi krajobraz.

Był to ten sam widok, który swojego czasu odśpiewał Dyana uroki starego Kala-

baru. O ilez piękniejszym wydał jej się teraz, gdy sama w duszy miała tylko słońce i różę, i gdy skąpana w tych podwójnych blaskach i woniach, z dłonią w dłoni ukochanego człowieka, zrozumieć prawie nie mogła, jakim sposobem w jednej ludzkiej pierści pomieścić się zdoła taki ogrom szczęścia.

I on musiał myśleć coś podobnego i oboje byli tak piękni temi myślami, iż żałować tylko należało, że nie było tam w owej chwili kogoś, z okiem artysty, aby patrzył na tę tytaniczną naturę, całą w słońcu, na tych dwoje młodych, całych w szczęściu.

— Spójrz najdroższa — rzekł wreszcie pan Benson, budząc się z upojenia i wskazując ręką w kierunku rzeki.

Oto droga, która nas zawiedzie do raję!

— Alboż już w nim nie jesteśmy? zapomniała z najsławnym zdumieniem.

— Dziecko! To są dopiero jego wrota. Myślałam o chwili, kiedy zostaniemy mężem i żoną.

Zarumieniła się lekko.

— Jak tu cudnie! — rzekła dla pokrycia swego pomieszania.

— Prawda?... Więc nie będzie to tak wielką dla ciebie ofiarą powrócić tutaj?

— Ofiarą? — Zdziwiła się znowu. — Wszak wrócimy razem?

Przygarbił ją silniej do piersi.

— Moje ty dzielne serce! Byłem tego pewny. Da Bóg nie pożałujesz nigdy, żeś mi zaufała. Da Bóg spełnić więcej niż dotąd masz prawo się spodziewać. I, nie sądz, droga, że mówiąc tak, mam tylko nas, nasze własne szczęście na myśli... O! Nie. Ja idę dalej...

W tej długiej samotności zastanawiałem się nad wielu rzeczami, które dawniej, jakby nie istniały dla mnie. Otworzyły mi się oczy na to, że wszystko wzięte, musi być oddane i że ten obcy Brzeg, to przecież mój wierzyciel, skoro na nim znalazłem szczęście i żyć tu zamierzam.

— O! tak! przyswiadczyła gorąco — kochany Stary Kalabar!

— My Anglicy — mówił dalej — mamy pod tym względem rozwiązane ręce. Nasza wielka, potężna ojczyzna nie potrzebuje od nas ofiar, żąda tylko, aby każdy pełnił swoją powinność — nie po nadto. Co to za wspaniałe słowo Di! i jak dumnym może się czuć kraj, który w ten sposób przemawia do synów swoich!

Ogień strzelił mu z oczu; wyprostował się, aż Dyana podniosła także głowę. Bezmiernie poczucie narodowej godności i chwały wezbrało im w piersiach już i tak własnego szczęścia pełnych i wydali się sobie jeszcze bliżsi i drożsi. Mimowoli spojżenia ich skierowały się na północ i czas jakiś patrzyli w tę stronę odcieci od niej najfantastyczniejszą tajemnicą ekwatorialnej przyrody: puszcza mangrowi.

Gdyby im kto był wtedy powiedział, jak niedalekim był już czas, kiedy ta tylko spełnienia powinności żądająca Anglia, miała upomnieć się o daninę tyle większą i setki tysięcy swych synów rzucić w paszczę śmierci, a rodziny ich w otchłani rozpaczy, jedynie dla zadowolenia swej niepohamowanej pychy i cheiwości.

Ale nikt im tego powiedzieć nie mógł i żadne złe przeczucie nie inaczej podwójnej promienności tej chwili, w której szczęście ojczyzny złało się w ich duszach z osobistym szczęściem, w cudowną symfonię wielkiej radości życia.

Po chwili młody człowiek znow zaczął mówić.

— Pamiętaj najmilsza, jak powiedziałem ci kiedyś, że murzyn nie powinien czuć. I kto wie, czy nie byłoby mu z tem lepiej, ale już na to za późno. Trzeba go było pozostawić w odrętwieniu. A tak nie jest. Budzi się ten łąd, Dyano, budzi się, tylko mi się zdaje, że my go źle budzimy. Spójrzj ty i tam!

(Dokończenie nastąpi).

rych krązą pogłoski. Wprawdzie Leon XIII. poddał się operacji i szczęśliwie ją przeżył w o wiele późniejszym wieku, lecz zdaje się, że organizm Edwarda VII. nie ma ani tej odporności ani też nie jest tak zdrowy i normalny, jak Ojca św.

Prócz tego nie wiadomo, czy pierwotna dyagnoza choroby króla Edwarda, jako zapalenia ślepej kiszki, jest ostateczną i słuszną. Mówią już o potrzebie drugiej operacji, a nie milkną uporezywe pogłoski, że król Edward VII. cierpi właściwie na raka. W takim razie możnaby tylko mówić o przedłużeniu życia pełnego cierpienia...

W całym świecie wrażenie wiadomości o nagłym zachorowaniu króla w tak tragicznych okolicznościach było bardzo silne, a współczucie dla Edwarda VII. i dla Anglii ogólne.

Znane w całym świecie lekarskim fachowe czasopismo londyńskie *Lancet* pisze o przebiegu choroby króla Edwarda: Wczorajem dnia 13 b. m. król czuł się bardzo zmęczony; 14-go skarżył się na bole, które jednakże po południu ustały; następnie wyjechał do Aldershot, by być obecnym na przeglądzie wojska, który odbył się przy złej pogodzie. W sobotę, 15-go b. m., w nocy król ponownie skarżył się na ból, a lekarz zauważył nabrzmiałość w okolicy brzusznej. Przybyły lekarz króla dr. Laking dał królowi środki uspokajające ból. W niedzielę, 16 b. m., po południu dostał król silnego ataku dreszczy. Wyjazd do Windsoru królowi posłużył. We środę, 19 b. m., stwierdził dr. Treves gorączkę i nabrzmiałość w okolicy brzusznej jakoteż inne objawy, z których można było wnosić, że istnieje zapalenie ślepej kiszki. We czwartek i piątek te objawy znikły. W sobotę myślano, że król zupełnie wyzdrowieje. Dnia 24 b. m., t. j. we wtorek, a właściwie w nocy z poniedziałku na wtorek okazała się konieczność operacji, gdyż groziło niebezpieczeństwo.

O chorobie króla Edwarda zamieszcza w *Kurjerze Warszawskim* pewien lekarz (dr. J. Z.) następujące uwagi:

U króla Edwarda dokonano operacji z powodu zapalenia wyrostka robaczkowego i następczego zapalenia otrzewnej.

Sądźmy, iż na dobre będzie słów kilka o tej chorobie, nader częstej u nas i zabierającej sporo ofiar, gdy pomoc nie będzie dokładna.

Wyrostek robaczkowy bezpośrednio łączy się z początkiem kiszki grubej, kiszki ślepej; jego czynność fizyologiczna jest nam mało znana, za to znana jest choroba, której często ulega, zapalenie wyrostka robaczkowego. Powstaje ona z przyczyn najrozmaitszych, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, iż bezpośrednią przyczyną jest lasecznik okrężnicy (*b. coli*), który w pewnych warunkach (podrażnienie kiszki skutkiem błędów w diecie, zaparcie nawykowe, robaki i t. p.) wywołuje zapalenie tego narządu.

Zapalenie to początkowo ogranicza się tylko do samego wyrostka, okres ten jednak trwa krótko, przechodzi bowiem wkrótce sprawa zapalna na tkanki otaczające, wywołuje objawy podrażnienia całej otrzewny, często jej zapalenie. Jeżeli nie nastąpiło przebiecie wyrostka, zapalenie to bywa surowiczym lub surowiczo-włóknikowym, ogranicza się niewielką przestrzenią w około wyrostka

i kończy się bądź zupełnym wyzdrowieniem, bądź ropieniem się a wtedy niezbędną jest operacja, t. j. przecięcie ściany brzusznej w okolicy kiszki ślepej, usunięcie ropy i wyrostka robaczkowego. Rana po kilku tygodniach goi się i chory zdrowieje zupełnie.

Nie zawsze jednak wynik jest tak pomyslny, szczególnie gdy operacja podjęta była zbyt późno, lub gdy przedziurawienie wyrostka robaczkowego nastąpi raptownie, nim naokoło utworzą się zrosty skutkiem zapalenia zlepnego. Wtedy następuje ropne zapalenie otrzewnej, szybka zapasć i śmierć w krótkim przeciągu czasu.

Przebieg choroby jest typowy. Przy niezbyt wysokiej gorączce występują bole z prawej strony w podbrzuszu o silnem napięciu, jednocześnie zazwyczaj z silnem wzdęciem brzucha, do czego wkrótce przyłącza się bolesność całego brzucha, wymioty, czkawka i mocny niepokój chorego. Po kilku dniach jeżeli interwencya lekarska była szybka i skuteczna, objawy słabną i wtedy wyczuć możemy w podbrzuszu guz większy lub mniejszy, który w cięższych przypadkach stopniowo znika wraz ze wszystkimi objawami, w cięższych nie ustępuje, gorączka się zwiększa i wtedy przystąpić należy niezwłocznie do operacji.

Operacja ta dawniej była uważana za nader ciężką, dziś wobec postępów aseptyki i techniki chirurgicznej do nazbyt ciężkich nie należy i daje wyniki dobre w dużym odsetku przypadków, o ile, powtarzamy, podjęta została dość weźnie, chorego nie jest zbyt wyniszczony i nie istnieją specjalne przyczyny, utrudniające samo jej wykonanie.

Największy odsetek wyzdrowień daje operacja usunięcia wyrostka robaczkowego po ustąpieniu objawów zapalnych, jako środek zapobiegawczy na przyszłość, gdyż zapalenie wyrostka robaczkowego powtarza się u chorych często i jedynym środkiem zapobiegawczym od nawrotów jest pomoc operacyjna.

Oczywiście, z lakonicznych doniesień snu wnioski o tem, w jakim okresie dokonano operacji u dostojnego pacyenta, jaki stan był przed i jest po operacji — nie można. Wiek chorego znacznie pogarsza rokowanie co do życia, nie wyklucza wszakże wyzdrowienia. Wyzdrowienie to jednak, po dokonanej nawet szczęśliwie operacji będzie bardzo powolne.

(Telegramy).

Londyn, 27 czerwca. Wczoraj o godzinie 10 min. 30 przed południem wydano następujący biuletyn: Król miał noc lepszą i spał dobrze. Stan chorego polepszył się pod każdym względem. Ogólny stan jest zupełnie pomyslny. Stan rany również jest zadowalający.

Londyn, 27 czerwca. Wydany wczoraj o godzinie 2 po południu biuletyn opiewa: „Stan zdrowia króla jest wcale zadowalający.

Londyn, 27 czerwca. Wczoraj w katedrze św. Pawła odbyło się nabożeństwo na intencję wyzdrowienia króla. Na nabożeństwie tem byli ambasadorowie, członkowie obu Izb parlamentu i wiele obcych gości. Równocześnie i w innych kościołach, oraz

świątyniach różnych wyznań odbyły się nabożeństwa na intencję króla.

Londyn, 27 czerwca. Dr. Laking opuścił wczoraj po południu na krótki czas pałac Buckinghamski, co uważają za pomyslny objaw.

Londyn, 27 czerwca. Wczoraj o godzinie 6 min. 15 wieczorem wydano następujący biuletyn: Król przepędził dzień dobrze i przyjmuje nieco pokarmów. Temperatura utrzymuje się w normalnej wysokości.

Sprawy sejmowe.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji gminnej uchwalono na podstawie referatu pos. Moysy przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego o wykonywaniu nadzoru nad reprezentacyami gminnymi i powiatowemi. — Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego postanowiono powiększyć w tym celu etat urzędników Wydziału krajowego o jednego radcę, jednego sekretarza i jednego adjunkta. — Przydzielono dalej do referatów sprawozdania Wydziału krajowego: pos. Fruchtmannowi prośbę gminy miasta Lwowa, mającej na celu wydanie ustawy o przymusowym łączeniu kanałów domowych z kanałami miejskimi; pos. Balowi o zaliczenie gminy Krynicy do miejscowości, podlegających ustawie gminnej z roku 1896; posłowi Buynowskiemu wcielenie gminy Załubienie do Nowego Sącza.

W komisji administracyjnej na podstawie referatu posła Vayhingera zezwolono reprezentacji powiatowej w Cieszanowie na udzielenie poręki w wysokości 200.000 koron dla wkładek projektowanej powiatowej kasy oszczędności. Poseł Mais referował sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za podwody dla żandarmerji. Wydział krajowy proponował, aby do kwoty 12 halerzy za kilometr, wyznaczonej z tego tytułu przez Rząd, Wydział krajowy z funduszu krajowego dodawał drugie 12 halerzy. Na podstawie referatu pos. Maisa komisya uchwaliła nie zgodzić się na ten projekt; uchwaliła natomiast wezwanie do Rządu, aby kwotę wynagrodzenia tego uregulował w drodze ustawodawczej stosownie do potrzeb lokalnych. Zanim to jednak nastąpi, by od 1 stycznia 1903 roku w drodze administracyjnej podniósł wedle potrzeby to wynagrodzenie.

W komisji szkolnej odbyła się na posiedzeniu wczorajszym dyskusya informacyjna nad projektem Wydziału krajowego w sprawie gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie; dyskusya tę odroczone do chwili, kiedy dane przedłożenie wejdzie do Sejmu. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawach oświaty, teatru i t. p., przydzielono posłowi Rydygierowi.

W komisji budżetowej załatwiono na podstawie referatu p. Jabłońskiego wydatki sanitarne, na podstawie zaś referatu p. Potoczka wydatki na szpitalnictwo.

W komisji prawnej z tej przydzielono do referatu wniosek p. Mogilnickiego o uchylenie rozp. ces. z dnia 20 kwietnia 1854 nr. 96 Dz. p. p. posłowi Fruchtmannowi; wszystkie prośby sądów o zezwolenie na karno-

sadowe ściganie posłów Stojalowskiego, Oleśnickiego i Skolyszewskiego przydzielono do referatu p. Tarnawskiemu; sprawozdanie z czynności Dep. VI. Wydziału krajowego p. Jahlowi.

*

Wczoraj miało się odbyć — jak wiadomo — wspólne zebranie posłów z kurji gmin wiejskich. Wobec tego jednak, że tylko nieznaczna ilość posłów przybyła, postanowiono sproszyć tych posłów ponownie w dniach najbliższych, a na porządku dziennym postawić sprawy: reformę ustawy drogowej, reformę ustawy łowieckiej, biura pośrednictwa pracy, wynagrodzenia za szkody wojskowe i kwestyę pomoru nierogaczyni.

Klub demokratyczny odbył wczoraj dłuższe posiedzenie, na którym między innymi uchwalono na wniosek p. Jahla domagać się zwołania sejmowego Koła polskiego na niedzielę, celem przeprowadzenia dyskusji nad polityką Koła polskiego w Wiedniu.

W klubach rolniczym i ekonomicznym obradowano wczoraj nad prowizoryum budżetowym.

Wczoraj wieczorem obradował także subkomitet dla reform agrarnych. Omawiano wniosek, który p. Cielecki zamierza wnieść w Sejmie w sprawie kas pożyczkowych gminnych. Mianowicie postanowiono wezwać Wydział krajowy do zastanowienia się nad środkami, dążącymi do sanacyi kas pożyczkowych gminnych i przedłożenia Sejmowi odpowiednich wniosków na następnej sesji.

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Praga, 27 czerwca. Sejm obradował wczoraj nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o ustawie w sprawie dodatków krajowych do podatku od piwa. Po dłuższej dyskusji uchwalono przekazać specjalnej komisji tak tę ustawę, jakoteż ustawę o przedłużeniu uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków do roku 1909.

Linc, 27 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu p. Hauser uczynił wniosek, wzywający rząd, aby w przyszłym traktacie handlowym z Niemcami paragrafy dotyczące importu bydła z Austrii do Niemiec wystylizowane były jak najjaśniejsz, celem uniknięcia późniejszych szyskan ze strony Niemiec.

Innsbruck, 27 czerwca. W sejmie postawił p. Brugnara nagły wniosek posłów włoskich w sprawie wyboru komisji konstytucyjnej z 13 członków, któraby w ciągu 8 dni przedłożyła wniosek o uregulowanie kwestyi autonomii Trydentu. Po oświadczeniu ze strony stronnictw niemieckich gotowości zgodzenia się na ten wniosek, jeżeli będzie zapewniona jedność kraju, uwzględnienie interesów niemieckich w południowym Tyrolu, oświadczył p. Brugnara w imieniu Włochów, że się zgadzają na postulat jedności kraju, a żądają bezwarunkowo utworzenia sekcji rady szkolnej Wydziału krajowego w Trydencie, organizacji sejmu stosownie do sekcji Wydziału kraj. oraz podziału kurji wielkiej własności.

Wniosek nagły p. Brugnary przyjęto.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Lotfego).

II.
(Ciąg dalszy).

Co za dziwny kontrast tego wszystkiego z tem, na co zazwyczaj patrzyłem w przeszłym roku z tych samych tarasów, przy zapadającym zmroku dni jesiennych, gdy sam jeden tylko byłem mieszkańcem tego pałacu! Na brzegach jeziora, grupy w balowych strojach, zamiast trupów, jedynych moich sąsiadów dawniejszych — które naturalnie jeszcze się tam znajdują, ale już zapadły się całkowicie i bez powrotu w gęsty namuł wybrzeża. A owe łagodne ciepło majowego wieczoru, zamiast lodowatego zimna, od którego drżałem, skoro tylko czerwone słońce gasnąc zaszło!

Na pierwszym planie, u wejścia na Most marmurowy, wielki łuk tryumfalny chiński, uwidoczniwszy w blasku pobliskich lampionów, świeci złoceniem na ciemnym niebie pogodnej nocy. Dalej, pograżone w ciemnościach jezioro, a na niem most bardzo uiluminowany, który sam z siebie świecić się zdaje swoją nieskalaną białością. W dali nareszcie, cała ironiczna fantasma-

gorya opuszczonych pałaców i pagód, wylania się z ciemności drzew i odbija w wodzie ogniste swoje linie, poprzerywane wysepkami, które całkownie pokrywają lotusy.

Pięćset osób, zaproszonych na festyn, przechadza się nad brzegami jeziora, tworzy grupy pod majową zielenią wierzb, na Moście marmurowym, albo pływa po jeziorze w cesarskich gondolach. W miarę, jak goście schodzą z tarasów na dół, wręczają każdemu malowaną latarnię, uwiązaną na pręgiu i wszystkie te kolorowe baloniki, rozrzucone na licznych ścieżkach parku, wyglądają zdala, jak cały naród świecących robaczków.

Z góry, gdzie się znajdują, można poznać panie w jasnych wieczorowych narzutkach, przechadzające się u boku oficerów, po marmurowych płytach mostu, lub siedzące w długich łodziach cesarskich, które wiosłarze ostrożnie i wolno prowadzą. I jaka to niezwykła rzecz widzieć te Europejki — prawie wszystkie te same, które przeżyły okropności oblężenia — spacerujące spokojnie w wieczorowych strojach, w tych zaułkach dawniej tak szczerlnie zamkniętych i bronionych przez tych, którzy podstępnie godzili na ich życie! Ale miejscowość ta stanowczo straciła całą swoją grozę, a nawet na chwilę pierzeła owa niejasna jakaś twoga, która wczoraj jeszcze unosiła się z tych przestrzeni, zapełnionych wiekistym cieniem drzew i ruin; obecnie tyle jest światła, tyle ludzi wokoło, tylu żołnierzy, nawet w najodleglejszych zakątkach, że wszystkie niejasne kształty widm czy złych duchów, musiały się pochować.

Coś nagle daje się słyszeć, jakby zbliżające się dudnienie bębnow; jest to capstryk złożony z pięćdziesięciu bębnow, zapowiadający pochód z latarniami. Musiał zapewne utworzyć się przy Bramie Żółtej, aby przejść przez bulwar dzisiaj otworzony i rozproszyć się u stóp Pałacu Rotundy. Pierwsze światła ukazują się tam, w dali, na początku Mostu Marmurowego i oto wchodzi już pod wspaniałe arkady z białego marmuru.

Kawalerja, piechota, orkiestry, zdają się płynąć ku nam z brzękiem i hałasem dętych instrumentów tak donośnym, że mogłyby popękać starożytne mury „Miasta fioletowego“ — a ponad tysiącami głów tych żołnierzy kolorowe latarnie chińskie, pozawieszane po kilka na długich prętach, kołyszają się miarowo stosownie do kroku koni i ludzi.

Wejska przeszły już, ale pochód jeszcze nie skończony. Po marszach granych przez nasze muzyki odzywa się natychmiast odgłos, srodze egzotyczny, rozszalały, który nerwy targa: gongi, gitary, cymbały, dzwonki. Jednocześnie ukazują się kołosalne standyary żółte i zielone, całe powystrzygane, specjalnie oryginalnego a fantastycznego kształtu i niewidzianej wielkości. A na płyty Mostu marmurowego wchodzi grupa postaci niezwykle cienkich i wysokich, robiące niemożliwie szerokie kroki, które podskakują jak niedźwiedzie: to moi znajomi z Y-Teheu i z Lai-Chu-Chim z okolic grobowców cesarskich, którzy z przyjemnością poświęcili trzy czy cztery dni na podróż, aby figurować na tej francuskiej uroczystości! Za nimi, poprzedzane wzmrożonym hałasem gongów, cym-

bałów, dzwonek i wszystkich maszyneryj muzycznych chińskich, dwa olbrzymie smoki także nadechodzą, jeden czerwony, a drugi zielony, dwadzieścia metrów długości. Znalezione sposoby, żeby je oświetlić z wewnątrz i wyglądają jak ogniste zmię, te bestye; kołyszają się po nad głowami tłumów, wyginają i pelżają w powietrzu, jak węże siarczyste; lub ogniste, wyprawiające harce na jakiejś bachanalii w piekle buddaistycznym. Dzieje się to wszystko wśród szerokich i wspaniałych dekoracyi uiluminowanych czerwonymi światłkami pałaców i pagód odzwierciedlonych w wodzie, a zameczko na jaspisowej wyspie, górujące nad wszystkim, nie przestaje wyrzucać w powietrze iskier i rakiet.

Gdy przeszły wielkie bestye przy dźwięku hałaśliwej muzyki chińskiej, z Mostu marmurowego nie przestaje sytać się ku nam fala ludzi, ale tym razem beładna, słoczona, z której dobywają się donośne okrzyki. To reszta naszych wojsk, nie biorąca udziału w żadnym pochodzie, ale także dla zabawy uzbrojona w latarnie na długich żerdziach i śpiewająca „Marszhanke“. A niemieccy żołnierze idą z nimi w parach, tworząc razem tłum młody i wesoly i dołączają swoje głosy do narodowych pieśni starej Francji...

Nie do uwierzenia, rzeczywście, ten obiad jak na wieży Babel, ten toast książąt chińskich i ta „Marszhanke“ niemiecka!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z prasy rossyjskiej.

W jednej z ostatnich korespondencji swych z Warszawy p. S. Aleksiejew pisze w gazecie *Nowoje Wremia*:

„Przed 20-tu laty w inteligentnym społeczeństwie polskim można było odróżnić dwa wyraźne kierunki: konserwatywny i postępowy. Konserwatyści byli zwolennikami zasad arystokratycznych i idealizowali przeszłość Polski. Postępowcy zaś prawili o konieczności zdemokratyzowania społeczeństwa polskiego i widzieli główne przyczyny upadku Polski w ustroju arystokratycznym Rzeczypospolitej polskiej, oraz w fanatyzmie katolickim klas rządzących. Przed 30, 20 a nawet 15 laty, pomiędzy tymi obozami wrzała zażarta walka. Obecnie walka ta ustała, różnice, dzięki wzajemnym ustępstwom, wygładziły się i społeczeństwo polskie przedstawia dziś silnie spójną i zjednoczoną całość. Postępowcy pogodzili się z katolicyzmem i zmienili swój pogląd na przeszłość Polski. Zmiana ta nastąpiła głównie pod wpływem powieści historycznych Sienkiewicza, poetyzujących przeszłość. Z drugiej zaś strony konserwatyści zdemokratyzowali się. Jak silnie skupione jest społeczeństwo polskie, dowiodło zebranie w krótkim czasie 250.000 rubli na pomnik Mickiewicza w Warszawie, powodzenie składek na dar Sienkiewicza, oraz inne fakty, jak n. p. sprawa wrzesińska, która znalazła wśród wszystkich Polaków oddźwięk tak gorący i jednomyślny. Polacy galicyjscy mniej są skupieni od Polaków z Rosyi i Niemiec, wszelako w sprawach ważniejszych i oni działają z całą jednomyślnością.“

Dalej twierdzi korespondent, iż pogodzeniu się postępowców polskich z katolicyzmem, oraz demokratyzacji duchowieństwa i arystokracji polskiej w pewnej mierze pomógł „soycałizm katolicki“, ogłoszony przez Papieża Leona XIII. Troška o maluczkich gra teraz dużą rolę w społeczeństwie polskim, a dobroczynność, oświecanie i poprawa położenia włościan i robotników wysuwa się na plan pierwszy. Korespondent wylicza szereg faktów z działalności Towarzystw rolniczych, stwierdzających, iż działacze polscy postawili sobie obecnie za cel wygładzenia różnic pomiędzy wyższymi a niższymi klasami ludności i przywiązanie jednych do drugich. „Tą drogą — pisze korespondent — chcą oni wzmocnić polską siłę narodową i unicestwić całe dzieło Milutina i Czerkaskiego w Królestwie Polskiem. Tego ostatniego jednak — konkluduje p. Aleksiejew — dopięć nie tak łatwo.“

KRONIKA

Lwów, 27 czerwca.

— **Na cześć Paderewskiego** odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem u JE. Pana Marszałka krajowego i hr. Krystyny Potockiej obiad, na który, oprócz mistrza i jego małżonki przybyli: Najprz. ks. Arcybiskup Bilezewski, JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński z bratową hr. Antoniną Pinińską, JE. ks. Jerzy Lubomirski z małżonką i córką, JE. Roman hr. Potocki z małżonką, JE. Filip Zaleski, JE. Stanisław hr. Badieni, JE. dr. Aleksander Tchorznicki, JE. dr. Adam Jędrzejowicz, książę Andrzej i ks. Kazimierzowie Lubomirscy, pp. Kazimierzowie Laskowscy, pp. Władysławowie Łozińscy, Adam hr. Gołuchowski, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Władysław Kraiński, dr. Włodzimierz Kozłowski, Janusz hr. Tysszkiewicz, Michał Garapich, dr. Franciszek Paszkowski, Stanisław Niezabitowski, Stanisław hr. Mycielski, Adam Krechowicki, Kazimierz Skrzyński, dyrektor teatru Pawlikowski.

— **Paderewski**, członkiem honorowym „Bratniej pomocy“ słuchaczy Politechniki. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa uchwalilo jednomyślnie „prawego i zasłużonego obywatela ziemi polskiej — genialnego kompozytora i artystę, Ignacego Paderewskiego, zaliczyć w poczet członków honorowych Towarzystwa“.

W wykonaniu tej uchwały, wydział Towarzystwa wręczy mistrzowi podczas dzisiejszego koncertu ozdobny dyplom.

— **Wiadomości osobiste**. Dyrektor teatru krakowskiego p. Kotarbiński bawi we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu**. Rektorem Uniwersytetu czerniowieckiego wybrany został profesor dr. Scharitzer.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów** ogłasza: Z dniem 1 lipca b. r. rozszerza się zaprowadzona już przy urzędzie pocztowym w Kosowie służba listonosza wiejskiego dla Smodnej — na miejscowości: Wierzbowiec, Smodna, Moskalówka i Monastersko.

— **Telefoniczna mownica publiczna** w gmachu sejmowym. Na życzenie podniesione w kołach poselskich, Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki poczynił w tutejszej dyrekcji poczt

i telegrafów starania o zaprowadzenie w gmachu sejmowym publicznej mownicy telefonicznej.

Dyrekcja poczt i telegrafów otrzymała wiadomość o tem życzeniu we środę, tego samego dnia odniosła się telefonicznie do Ministerstwa handlu z prośbą o upoważnienie jej do zaprowadzenia w gmachu sejmowym na czas obrad sejmowych stacyi telefonicznej. Wczoraj w południe nadeszło z Ministerstwa żądane zezwolenie i zaraz wczoraj w ciągu czterech godzin przeprowadzoną została linia o podwójnym drucie, łącząca stacyę centralną z gmachem sejmowym. Nowa stacya otwartą została wczoraj po południu w biurze pocztowym w gmachu sejmowym. Telefonu tego używać można tak do rozmów lokalnych we Lwowie, jako też do rozmów z Krakowem, Wiedniem i Budapesztem. Nie można było wprawdzie na poczekaniu wybudować budki na mownię, ale mimo to całe urządzenie jest zupełnie wygodne i praktyczne. Urządzenie tej stacyi będzie wiele wygodnym tak dla posłów sejmowych, jako też dla korespondentów dziennikarskich.

— **Wybory do Rady miejskiej**. Wczoraj po południu ukończono ostatecznie skrutynium uzupełniających wyborów 5 członków Rady miejskiej. Na 2.352 głoszących otrzymali ponad absolutną większość 1.177 głosów pp.: Karol Wenzel 1.739, Jan Ichnatowicz 1.720, Jakób Kroch 1.677, Józef Hudec 1.381, Artur Schleyen 1.341 głosów. Ci zatem zostali wybrani.

Z innych kandydatów, którzy dopuszczeni byli do uzupełniających wyborów, otrzymali pp.: Rudzki 949 głosów. Osada 941, dr. Diamand 576, Glaser 373 i Hauser 170 głosów.

— **Budowa Muzeum przemysłowego miejskiego**. Magistrat wystosował do całego szeregu architektów i budowniczych zaproszenie do wzięcia udziału w licytacji ofertowej na przedsięwzięcie ukończenia budowy gmachu Muzeum przemysłowego. Do zaproszenia dołączono deklarację, którą przedsiębiorca ubiegający się o budowę ma wypełnić i podać w niej żadaną przez się cenę za wykonanie wszystkich robót niezbędnych do zupełnego ukończenia gmachu. Szczegółowe warunki licytacji, tudzież koszty można otrzymać w I. departamencie magistratu, plany zaś budowy oglądać można w mieszkaniu kierownika budowy, architekta p. Janowskiego (Rynek 3). Jako ostateczny termin nadsyłania ofert wyznaczono dzień 15 lipca b. r. godzina 11 rano, w którym to czasie nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności komisji.

— **Obchód** na cześć Kenopnickiej odbędzie się w zakładzie wychowawczo-naukowym p. Wiktoryi Niedziałkowskiej w niedzielę w południe.

— **Wycieczka do Lwowa**. Stowarzyszenie „Oczytelni kolejowej“ i „Wzajemnej pomocy funkcyjnarystów kolei państwowych“ w Krakowie urządza w sobotę, dnia 5 lipca b. r. wycieczkę z Krakowa do Lwowa. Odjazd z Krakowa osobnym pociągami w sobotę, 5 lipca, o godzinie 7 min. 30 wieczorem. Odjazd ze Lwowa w niedzielę, dnia 6 lipca, o godzinie 11:30 wieczorem.

— **Ogledziny lekarskie** uczniów, ubiegających się o przyjęcie do kolonij wakacyjnych w Hucie korostowskiej, odbędzie się w sobotę, d. 28 b. m., o godzinie pół do 6 po południu w szkole Staszka.

— **Wystawa prac** uczniów szkoły rysunków, malarstwa i rzeźby, zostającej pod artystycznym kierownictwem pp. Batowskiego i Bratkowskiego otwartą została wczoraj dla publiczności w domu przy ul. Akademickiej 1. 16 parter (w oficynie). Wystawa potrwa kilka dni. Wstęp wolny.

— **Henryk Siemiradzki**, jak donoszą pisma poznańskie — zachorował niebezpiecznie w Rzymie na raka na języku i musiał poddać się operacji.

— **Straszny wypadek** zdarzył się tej nocy w ul. Zborowskiej, tuż niedaleko nowej rzeźni miejskiej.

P. Aleksander Gottlieb, dyrektor rzeźni miejskiej, powracal około godziny 11 wieczorem do domu. U wylotu ulicy prowadzącej do nowej rzeźni, spotkał dwóch mężczyzn, którzy go wyprzedzili. Niebawem jednak nieznanymi zatrzymali się, a z całego ich zachowania się p. Gottlieb, który otrzymywał niejednokrotnie pogroźki, powziął podejrzenie, że chcą wykonać na niego zamach. Wyjął przeto rewolwer z kieszeni i był przygotowany do obrony. W chwili, gdy nieznanymi ruszyli z miejsca i zaczęli iść naprzeciw niego, p. Gottlieb wezwał ich, by stanęli grożąc strzelaniem.

Wezwwanie jednak pozostało bez skutku; nieznanymi zblizali się coraz więcej. P. Gottlieb sądząc tedy, że nieznanymi chcą się rzeczywiście rzucić na niego, dał j-den strzał, który położył na miejscu trupem jednego z nieznanomych.

Mężczyzna tym, jak się następnie okazało, był 49-letni ogrodnik Franciszek Waluszewski, żonaty, ojciec 4 dzieci. Waluszewski powracal właśnie z jednego z sąsiednich szynków w towarzystwie swego krewnego 26-letniego M. Tymcłowa do domu. Obaj będąc w stanie podochocnym nie zważyli wcale na wezwanie p. Gottlieba.

Strzał trafił Waluszewskiego w prawą pierś. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego dr. Jaszczurowskiego, zwłoki ostatecznie do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. P. Gottlieba zaś po przesłuchaniu przez komisarza policji, pozostawiono na wolnej stopie.

△ **Dzieciobójstwo**. W dole kloacznym realności przy ul. Gródeckiej 1. 67 znaleziono wczoraj wieczorem trupa noworodka.

Zawiadomiona o wypadku policja, rozwinęła natychmiast energiczne dochodzenia. Niebawem wykryto się, iż ohydnygo czynu dopuściła się Ofena Kraj, służąca. Krajównę, która tłómaczy się, że dziecko przy porodzie wpadło przypadkowo do dołu kloacznego, odesłano na razie do szpitala powszechnego.

— **Świętokradztwo na Jasnej Górze**. Do *Kuryera Warszawskiego* piszą z Częstochowy dnia 22 b. m.: „Wczoraj wieczorem zakradł się przybyły z kompanią z Żarek włościanin i pozostawszy na noc w kaplicy Matki Boskiej, przelał przez kratę i rozbił dwie puszek z ofiarami, znajdujące się przy ołtarzu. Kiedy z rana stróż otworzył kościół, zastali nieznanego, bosego, osłupiałego człowieka, stojącego na środku kaplicy. Złoczyńcę, który sam oddał się w ręce stróżom, zwracając wszystkie zarobowane pieniądze, oddano w ręce policji“.

— **Z Drezna** donoszą, że zmarły król saski Albert zapisał $\frac{3}{4}$ części swego prywatnego majątku królowej-wdowie Karoli. Dla służby i urzędników dworskich pozostawił legaty, wynoszące razem pół miliona marek.

Królowa-wdowa jest chora; podobno stan jej zdrowia budzi obawy.

— **Trucicielka**. Dozorczyni chorych w Bostonie Jane Toppan, przesłuchana przez sędziego śledczego, przyznała się, iż otruła 31 pacjentów powierzonych jej pieczy, a nadto kilkakrotnie usiłowała wniecić pożar w szpitalu. Przez kilka lat niewykryta, trwała swych pacjentów. Co było motywem tej strasnej zbrodni, niewiadomo. Skazano ją na dożywotnie pomieszczenie w szpitalu dla obłąkanych.

— **Z Meksyku** donoszą: Odbył się tu pojedynek komendanta garnizonu w Acapulco, pułkownika Gilmera z niemieckim *attaché* wojskowym Bartelsem. Gilmer padł trupem na miejscu, Bartels jest ciężko ranny.

Kronika prowincjonalna.

— **Żółkiew**. (*Morderstwo*). W nocy z 19 na 20 maja b. r. zamordowaną została w Butynach włościanka tamtejsza Haśka Hapij. Sprawców na razie nie udało się wykryć. Energiczne jednak dochodzenia, prowadzone w dalszym ciągu przez żandarmeryę wykazały, że mordercami Hapijowej są: jej brat Jan Hapij i gospodarz gruntowy z Dworzec, Iwan Batuzek. Obydwu zbrodniarzy odstawiono już w tych dniach do tutejszego sądu. Powodem zbrodni miała być chęć owdziałnienia przez Iwana Hapija części gruntu, należącej się zamordowanej.

— **Brzesko**. (*Powódzie*). Dopływy Wisły i Dunajca załamy nadbrzeżne pola i łąki. Gróbka przerwała wał ochronny w Strzelcach małych, zatapiając około 5000 morgów uprawnych pól. Komunikacja w wielu miejscach przerwana.

— **Kosów**. (*Znalezienie zwłok*). W tych dniach znaleziono w Uścierykach pomiędzy nagromadzonymi kłocami drzewa, przygotowanymi do spławu w kanale wychodzącym z Czeremoszu, zwłoki ludzka Nykoły Kreczuniaka Jureńczuka. Przypuszczają, że Kreczuniak upadł do wody będąc w stanie podpitym. Topielec liczył 58 lat wieku.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj w piątek „Trzeci i ostatni koncert I. J. Paderewskiego“ na dochód Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie.

Jutro w sobotę po raz szósty „Dramat Kaliny“ w 3 aktach prozą przez Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz 21 „Wesele“ dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz piąty „Weronika“ operetka w 3 aktach A. Messagera.

W poniedziałek (po cenach niższych) po raz trzeci „Nowe Bożyszcze“ sztuka w 3 aktach François de Curela i po raz czwarty „Majowa msza“ obrazek w słońcu w 1 akcie M. Tatar-kiewicza; debiut p. Czesława Krzyżanowskiego.

We wtorek (po cenach niższych) po raz II. „Horsztyński“ dramat w 5 aktach 9 odsłonach I. Słowackiego.

We środę (po cenach niższych) po raz siódmy „Niedzieja“ dramat w 4 aktach Hermanna Heyernannsa.

We czwartek po raz szósty „Weronika“ operetka w 3 aktach A. Messagera.

W piątek po raz pierwszy „Nieznajoma“ komedia w 3 aktach z francuskiego Pawła Gault i Henryka Berra.

W sobotę po raz czternasty „Piękna z Nowego Yorku“ operetka w 3 aktach 5 odsłonach H. Mortona, muzyka G. Kerker, pierwszy występ p. Włodzimierza Malawskiego.

W dziale operetki przygotowuje się wystawienie zabawnej wiele operetki Hervego p. t. „Wdowa Malaburska“.

Personal naszej operetki wyjeżdża w dniu 11 lipca do Krakowa, gdzie już na drugi dzień rozpocznie się szereg przedstawień operetkowych, który trwać będzie do 17 sierpnia b. r. Ponieważ repertuar składać się będzie z wielu wesołych i nieznanych w Krakowie operetek przeto powodzenie jest zapewnione.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 26 czerwca).

Na początku wczorajszego posiedzenia udzieliła Rada radnemu Szwejkowskiemu 6-tygodniowego urlopu.

Z kolei zdał prezydent dr. Małachowski sprawozdanie z czynności deputacji, która w myśl uchwały Rady udała się wczoraj po południu do mistrza Paderewskiego, by złożyć mu imieniem Reprezentacji miejskiej podziękowanie za jego hojną ofiarność na cele patryotyczne miasta Lwowa.

W skład deputacji wchodził członkowie prezydium miasta oraz radni pp.: dr. Radziszewski, dr. Lilien i Gubrynowicz. Prezydent miasta złożył Paderewskiemu imieniem stolicy gorące słowa uznania za jego ofiarność, poczem Paderewski głęboko wzruszony tą owacją, zapewnił przybyłych, że dla Lwowa zachowa zawsze gorące uczucia w swem sercu.

W dalszym ciągu zawiadomił prezydent Radę, że wiadomość, podana przez jeden z tutejszych dzienników, jakoby dyrektor teatru Pawlikowski wniósł rezygnację z zajmowanego przez siebie stanowiska a następnie rezygnację tę cofnął — jest nieprawdziwą. P. Pawlikowski na zapytanie prezydenta oświadczył wprost, że zamiaru tego wcale nie ma, gdyż wie dobrze o tem, że przed wpływem trzech lat zawartego z gminą kontraktu rozwiązać nie może. Wersja o rzekomej rezygnacji powstała prawdopodobnie ztąd, że p. Pawlikowski skarżył się prywatnie, że do teatru ustawicznie dokłada i z trudnością mu przychodzi robić dalsze wkłady. W końcu podał dr. Małachowski do wiadomości Rady, że p. Pawlikowski zapewnił go, iż groźbą opuszczenia sceny nie żąda wcale od gminy jakichś ulg lub ustępstw.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w sprawie budowy kolei Lwów-Winniki-Podhajce.

R. Bardasz żądał bezwarunkowego zniesienia rampy kolejowej w ulicy Żółkiewskiej.

R. Blumenfeld jest przeciwny temu, by gmina w ogóle udzielała gwarancji na budowę tej kolei, gdyż kolej Lwów-Winniki-Podhajce, zdaniem jego, nie przyniesie miastu spodziewanych korzyści. Dworzec kolejowy za Łyczakowską rogatką nie przyczyni się wcale do podniesienia dzielnicy Łyczakowskiej a na poparcie tego swego twierdzenia przytacza inowca ulicę Zieloną, za którą znajduje się dworzec kolejowy w Siczowie. Kolej proponowana nie przyczyni się także do powstania na Łyczakowie zakładów fabrycznych, gdyż dzielnicy tej brak wody, która znajduje się dopiero w głębokości 48 metrów a powtórnie teren jest tam górzysty. Zdaniem p. Blumenfelda korzystniejszym byłoby dla gminy wybudowanie tramwaju parowego do Winnik, gdyż z samego przewozu tytoniu z tamtejszej fabryki miałaby gmina około 36.000 koron czystego dochodu rocznie. W końcu swego przemówienia postawił p. Blumenfeld następujące wnioski:

1. Zgodzić się na połączenie linii podhajackiej w stacyi Podborce, jednak odmówić przyczynienia się gminy jakkolwiek subwencją i żądać tylko jako warunku usunięcia rampy na Żółkiewskiem ze względu na zwiększony ruch na szlaku „Podzamecze, stacya Lwów“.

2. Na wypadek, gdyby ten wniosek upadł wnosi, ażeby odstąpić od warunku prowadzenia linii Lwów-Podhajce na Kozielnicki i zgodzić się na połączenie toru kolejowego Łyczaków-Podzamecze pod warunkiem, że Rząd w skutek zwiększonego ruchu zniesie rampę i otworzy stacyę Łyczaków.

3. W każdym razie żądać wiążącego oświadczenia Rządu, że na wypadek budowy kolei Lwów-Kamionka-Stojanów usunięty zostanie wał kolejowy, a uzyskany grunt odda się na własność gminy, w którym to wypadku gmina obowiąże się zapłacić odpowiednią subwencję na cele budowy tej kolei.

4. Poleca się magistratowi, a względnie urzędowi budowniczemu wypracowanie planu i kosztorysu dla połączenia toru kolei elektrycznej z fabryką tytoniu w Winnikach i o zaopiniowanie, czy kolejka ta ma być pędzona parą, czy elektrycznością, oraz, by plany te i wnioski przedłożone zostały Radzie z możliwie największym pośpiechem.

Wiceprezydent p. Michalski sprzeciwia się tym wnioskami i oświadcza się za wnioskami, proponowanymi przez referenta dr. Maryańskiego.

Radny Mo krzycki zabiera następnie głos jedynie w tym celu, by się go zrzec, oświadczając, że „nie chce, by przemówienie jego było wystawione na drwinę“ (?).

Radny Gubrynowicz oświadcza, że koszta przeniesienia toru i rampy kolejowej w ulicy Żółkiewskiej wyniosą około 6 milionów koron.

Radny dr. Roszkowski wyraża zdziwienie, dlaczego właściwie dopiero obecnie radny Blumenfeld występuje ze swoimi wnioskami. Zdaniem mowcy szkoda było tyloletnich zabiegów, celem doprowadzenia do skutku budowy tej kolei, jeżeli obecnie z całej tej sprawy ma się zrezygnować. Gminie nie należy zrezygnować, lecz prowadzić akcję dalej, celem uzyskania od Sejmu wydawniejszej na budowę tej kolei gwarancji.

Radny dr. Ciesielski nie spodziewa się wielkich korzyści z proponowanego przez radnego Blumenfelda tramwaju elektrycznego, względnie parowego. Przedmiocie lyczakowskie podnieś się jedynie wtedy, jeżeli wybudowany zostanie za jego rogatką dworzec kolejowy.

R. Janowicz w gwałtowny sposób występuje przeciw wnioskowi r. Blumenfelda i zaznacza, że argumenta podniesione przez niego przeciw wnioskowi komisji „mogą“ być jedynie argumentami osób, w imieniu których r. Blumenfeld przemawia. Mowca podnosi, że nie po to deputacje gminy kłaniały się w Wiedniu nisko, by sprawę obecnie pogrzebać na zawsze. Sprawy należy jedynie energicznie popierać, by słuszne postulaty Lwowa zostały uwzględnione.

Następni mowcy radni: Thullie i Rawski popierali w wymownych słowach wnioski referenta.

R. Pawlewski wyraża zdanie, że gwarancję na budowę tej kolei powinien podwyższyć kraj względnie Państwo, a nie gmina i oświadcza się przeciwko podwyższeniu gwarancji z kwoty 300.000 koron na 500.000 koron.

R. dr. Lisiewicz występując również przeciw wnioskowi r. Blumenfelda, wyraża ubolewanie, że mógł się znaleźć radny, przemawiający wbrew interesom miasta.

R. Blumenfeld odpięra zarzut, jakoby nie przemawiał na podstawie własnego przekonania, lecz występował w czyjś imieniu. Popiera dalej jeszcze raz swoje wnioski, gdyż żaden z radnych nie poparł dowodami, że kolej Lwów-Winniki-Podhajce przyniesie miastu korzyści.

Po przemówieniu referenta przystąpiono ostatecznie do głosowania. Za wnioskiem pierwszym i trzecim r. Blumenfelda głosował sam wnioskodawca, za drugim także r. Kuźniewicz. Przyjęto natomiast wnioski przedstawione przez referenta dr. Maryńskiego z poprawką dr. Lilięna, by podwyższenie gwarancji na budowę kolei Lwów-Winniki-Podhajce nie wynosiło więcej jak pół miliona koron a zasadniczo było połową tego, co dają koncesjonariusze.

Z kolei uchwaliła Rada zaciągnąć pożyczkę w kwocie 1,200.000 koron z funduszu propinacyjnego, poczem wybrała komisję, w obec której odbył się ma losowanie dwóch posagów po 2100 kor. z fundacji ś. p. Boczkowskiego.

Na tem o godz. 10 wieczorem zamknął prezydent posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 27 czerwca. Wczoraj w sądzie handlowym w obecności kuratora kolei południowej odbyło się zgromadzenie właścicieli 3procentowych pryoritetów kolei południowej, celem naradzenia się nad propozycjami co do sanacji kolei południowej. Przybyli reprezentanci właścicieli pryoritetów z Francji, Anglii, Niemiec i Szwajcarii. Po dłuższej naradzie wybrano komitet, złożony z mężów zaufania każdej grupy, który ma się zastanowić nad środkami sanacji.

Wiedeń, 27 czerwca. (Tel.) Celem podniesienia konsumpcji krajowej nafty wewnątrz Austrii, Towarzystwo gal. producentów ropy we Lwowie przedłożyło zarządowi kolei państwowych projekt używania odpadków nafty do opalania lokomotyw. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo kolei w tej, dla przemysłu naftowego tak ważnej sprawie, zajęło bardzo życzliwe stanowisko i uczyniło zawarcie umowy co do stałego używania tych produktów zawisłem tylko od tego, by koszta opalania tymi odpadkami były niższe od kosztów opalania węglem. Przeprowadzone dotychczas prób poruczone dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, która po przeprowadzeniu odpowiednich robót przedwstępnych, adaptacji kotłów i urządzeniu rezerwowarów urzędzi jazdy próbne. Zarząd kolei państwowych wysłał także osobną komisję do Rossji, celem odbycia studyów na tych kolejach, na których już

zaprowadzono w większych rozmiarach opalanie naftą.

Sejm.

(6 posiedzenie I. sesji VIII. peryodu).

Lwów, dnia 27 czerwca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki o godzinie 10 m. 45 przed południem.

Sekretarz p. Urbaniński odczytuje pismo sądu obwodowego w Cieszynie, z prośbą o wydanie p. ks. Stojałowskiego. Pismo to odesłała Izba do komisji prawniczej.

Z kolei odczytano szereg wniesionych petycji, które odesłano do odpowiednich komisji.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone do łaski marszałkowskiej wnioski i wniesione interpelacje.

Wnioski:

P. Rozadowski i tow. w sprawie wezwania Rządu do powiększenia liczby geometrów ewidencyjnych w kraju.

P. Stojałowski i tow. w sprawie zaprowadzenia dodatku krajowego na cele oświaty ludowej pobierać się mającego od biletów na wszystkie widowiska, od wszelkich zabaw publicznych i prywatnych, oraz bankietów połączonych z muzyką.

P. Jana Gnoińskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy państwowej o opodatkowaniu spirytusu.

P. Cieleckiego i tow. w sprawie wezwania Wydziału krajowego do zwołania ankiety, złożonej z posłów oraz ludzi dobrze znających nasze ludowe i agrarne stosunki, celem dokładnego zbadania położenia w kraju mniejszych posiadłości i obmyślenia środków jakby można przyjść z pomocą tej najliczniejszej warstwie społeczeństwa.

P. Stojałowski i tow. w sprawie udzielenia Spółce pożyczkowo-przemysłowej „Ochrony i Pomocy narodowej“ w Białej bezprocentowej pożyczki 25.000 koron na wybudowanie polskiego domu robotniczego w Lipniku pod Białą, splacalnej w 10 ratach rocznych, oraz bezzwrotnej subwencji w kwocie 5000 koron na urządzenie ochronki polskiej pod zarządem SS. Felicyanek w domu przez spółkę wybudowanym.

P. Mazikiewicza i tow. w sprawie uwolnienia domów nowozbudowanych małowiększych i wiejskich od wszelkich dodatków krajowych na czas uwolnienia domów od podatku domowo-klasowego.

P. Mazikiewicza i tow. do Wydziału krajowego wezwanie o wydanie okólnika do gmin pouczającego o ustawie o podatku domowym.

Interpelacje:

P. Kremy i tow. w sprawie nieuczyniania przez urzędy w Galicji języka polskiego.

P. Korola i tow. do Rządu w sprawie wyborów rady gminnej w Żużku Dolnym.

Wnioski nagłe zgłosili:

P. Mazikiewicza i tow. o pomoc dla pogorzalców gminy Werbicy powiat Rawa.

P. Schätzel i tow. o pomoc dla miasta Brzeżan, którego ludność dotknął orkan.

P. Mogilnicki i tow. o pomoc dla pogorzalców gminy Kliszczówki.

P. Męciński wnosi, by petycję Rady powiatowej w Śniatynie o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 50.000 koron odesłano do Wydziału krajowego, jako komisji z poleceniem, by ten zdał o tej petycji sprawozdanie jeszcze w bieżącej sesji.

Z kolei udzielił Sejm p. dr. Leo z powodu nadwątlonego zdrowia urlopu do końca bieżącej sesji.

P. Marszałek krajowy zawiadamia Izbę, że protokół stenograficzny z posiedzeń sejmowych będzie sporządzany w dwóch egzemplarzach.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszym czytaniu: sprawozdanie Wydziału krajowego o fundacji hr. Stanisława Skarbka do komisji budżetowej, a sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie podwyższenia płac nauczycieli szkół ludowych do komisji szkolnej.

Dalszy punkt: pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o powiększeniu etatu urzędników krajowego biura kolejowego, cofnął P. Marszałek krajowy z porządku dziennego.

P. Paszkowski uzasadniał następnie swój wniosek, w sprawie ułatwienia kredytu melioracyjnego

Wniosek ten opiewa: Sejm uchwalił: I. Ustęp pierwszy §. 10 instrukcji służbowej dla biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym z dnia 9 maja 1893 r., Nr. 67 Dz. u. kr. przestaje obowiązującym w dotychczasowym brzmieniu i opiewać ma, jak następuje: „W miarę przyzwołanych przez Sejm funduszy, oraz sił dyspozycyjnych ekspozytur biura melioracyjnego

udziela Wydział krajowy bezpłatnej pomocy technicznej poszczególnym właścicielom gruntów do projektowania, wytyczenia i kontroli robót melioracyjnych oraz wszelkich czynności przewidzianych w §. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1896 r., Nr. 144 Dz. u. p. i §§. 8, 9 i 10 rozporządzenia wykonawczego z dnia 20 kwietnia 1897 r. Nr. 111 Dz. u. p.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji projekt takiego pomnożenia sił krajowego biura melioracyjnego, aby bez nadmiernego obciążenia budżetu krajowego, siły te mogły czynić zadość istotnym potrzebom melioracji rolnych.

III. Wzywa się Rząd, aby przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt zmiany §. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1896 roku nr. 144 Dz. u. p. w tym kierunku, aby egzekucya dla ściągnięcia renty melioracyjnej nie była ograniczoną tylko do ciała hipotecznego, na którym ta renta jest ubezpieczoną, lecz dopuszczalną była także i co do innego majątku dłużnika, który pożyczkę melioracyjną zaciągnął.

Wniosek ten odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

P. Szajer uzasadniał następnie swój wniosek, w sprawie zniesienia myt na drogach krajowych i powiatowych.

We wniosku tym domaga się p. Szajer wezwania Wydziału krajowego, by w porozumieniu z Namiestnictwem wezwał wydział powiatowe, aby te jeszcze w tym roku pełnymi uchwałami znieśli wszystkie myta na drogach powiatowych, a ubytek w dochodach, jakie myta noszą na drogach krajowych i powiatowych przez odpowiednie oprocentowanie pokrył i ku temu stosowną ustawę obmyślił.

Izba odsyła wnioski ten do komisji drogowej. Następnie dokonał Sejm wyboru komisji z 15 członków dla ustawy o biurach pośrednictwa pracy i wyborów uzupełniających jednego członka komisji gminnej, jednego członka komisji bankowej, jednego członka komisji agrarnej, jednego członka komisji przemysłowej i jednego członka komisji gospodarstwa krajowego.

Do komisji dla ustawy o biurach pracy wybrani zostali pp.: Bobrzyński, Czartoryski, Dąbowski, Huryk, Jabłoński, Jahl, Krzysztofowicz, Małachowski, Milewski, Rozwadowski, Rutowski, Stadnicki, Stojałowski, Zdzisław Tarnowski, Trzeciński.

Do komisji gminnej p. Brunicki.

Do komisji reform agrarnych p. Paszkowski.

Do komisji bankowej p. Gorayski.

Do komisji przemysłowej p. Fedorowicz.

Do komisji gospodarstwa krajowego p. Sękowski.

P. Stanisław hr. Badeni referował następnie sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego, w przedmiocie prowizoryum budżetowego na miesiąc lipiec.

Wniosek komisji budżetowej podaliśmy już onegdaj.

Nad sprawozdaniem tem otworzono dyskusję generalną.

Pierwszy zabiera głos p. Stapiński. Mowca zastrzega się przedewszystkiem przeciwko temu, ażeby swymi przemówieniami udaremniał uchwały Sejmu; zdaniem mowcy, Sejm i tak niczego zdziałać nie może w skutek niechęci Rządu. Nie tylko trzej ludowe, ale cała Izba w Rządzie nie wzbudza najmniejszego dla siebie respektu. Rząd wykonywa ścisłe jedne tylko uchwały ciała parlamentarnych, to jest kredyty na wojsko i armaty.

Z kolei krytykuje mowca Rząd krajowy, zarzucając przedewszystkiem, że sprawy zalegają nie załatwione, a to tak w Namiestnictwie jak i w starostwach. Wszelkie usprawiedliwienia, jakie w Sejmie niejednokrotnie były podnoszone, że winien temu brak sił koncepcyjnych, nie zasługują, zdaniem mowcy, na miano prawdziwych. Starostowie w niektórych powiatach jak n. p. krośnieńskim i jasielskim prawie są nieobecni w biurze. Mowca przyznaje, że P. Namiestnik wydaje dobre polecenia, ale starostowie ich nie wykonywują. Mowca krytykuje dalej sposób urzędowania starostów w Krośnie, Jasle, Ropczyszach, Nisku i Nowym Sączu.

P. Stapiński skarży się dalej na ograniczenie prawa zgromadzeń przez starostów i cytuje rozmaite przypadki takich ograniczeń.

Przemówienie swoje zakończył p. Stapiński oświadczeniem, że nie ma zaufania do obecnego Rządu.

P. Krański Wład. omawia ogólną sytuację finansową kraju i pragnie rozwiązać zbyt pesymistyczne zdania. Wydział krajowy w dodatkiem przedłożeniu sam już do pewnego stopnia stanął na stanowisku mniej pesymistycznym. Ale, ażeby można osiągnąć równowagę budżetu, potrzeba na to programu finansowego na szereg lat z góry ułożonego, podobnie jak w r. 1892. Sejm taki program na lat 8 sobie postawił i w ten sposób kraj ochronił od przesilenia finansowego.

Mowca stawia następujący wniosek:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji program finansowy, obejmujący plan gospodarstwa budżetowego na szereg lat najbliższych, a to przynajmniej na okres ośmio-letni. W programie tym obliczy Wydział krajowy wydatki budżetu krajowego i obmyśli sposób ich pokrycia, tak, aby zapewniona była na szereg lat, objęty programem, równowaga między wydatkami, a dochodami na tenże okres czasu zapewnionymi.

Mowca zaznacza, że właśnie w chwili obecnej, gdy przeciw Polakom podnoszą się zewsząd zarzuty, powinniśmy okazać energię, głównie w tym kierunku, że umiemy u siebie prowadzić spęzystą i dobrą gospodarkę. Mowca prosi, aby sprawozdawca budżetu przyjął wniosek mowcy jako punkt 6 przedłożenia prowizoryum budżetowego.

Następnie zabrał głos JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński i przemówił w te słowa:

Wysoki Sejmie! Przemówienie p. Stapińskiego zmusza mnie do tego, abym kilka słów wypowiedział.

Bądźcie Panowie przekonani, że będę się starał wypowiedzieć tylko to, co w tej chwili uważam za niezbędnie potrzebne i ograniczę się do bardzo nie wielu słów. Poseł Stapiński zajmował się w swoim przemówieniu wyłącznie tylko moją osobą i urzędnikami mnie podwładnymi.

Co do uwag, które o mnie powiedział, to na nie nie będę reagował i nie mu nie odpowiem.

Co się tyczy wszakże urzędników mi podwładnych muszę ich wziąć stanowo w obronę; w przemówieniu bowiem posła Stapińskiego jest mnóstwo zarzutów wręcz niesprawiedliwych.

Jestem wprawdzie przekonany, że w administracji w naszym kraju nie wszystko jest idealnem, tak samo jak gdzieindziej, ale zarzuty tego rodzaju, jak je przedstawił poseł Stapiński, są stanowczo nieuzasadnione.

W zarzutach tych jest wiele rzeczy ogólnych, a wiele także specjalnych, odnoszących się do pewnych starostów. Między innymi są znane już Panom ulubione tematy p. Stapińskiego; są to — mogę je nazwać śmiało w ten sposób, — „legendy“ o starości krośnieńskim i o starości jasielskim. W legendach o tych starostach i o bardzo wielu innych urzędnikach, które p. Stapiński wygłasza, jest nadzwyczaj wiele, powiedzmy, „fantazy“ (wesołość). Dam przykłady tej fantazy: Pomiedzy innymi twierdził p. Stapiński, że starosta Michałowski wprost zabił jakiegoś chłopca w ten sposób, że mu się patrzył dłuższy czas w oczy. (Wesołość).

Powiedział to całkiem wyraźnie i na serio, że chłop ów skutkiem tego wkrótce umarł. Oczywiście ten fakt starałem się bardzo gruntownie zbadać już długo, bo jest on zarówno pod względem fizyologicznym, jak psychologicznym fenomenalną zagadką. Ale mogę szanownych Panów uspokoić, tak zupełnie nie było. Cały ten fakt to była po prostu tylko „fantazy“ posła Stapińskiego. Tak samo fantazy są owi „Sokoli“ rzekomo „skuci w kajdany“ za to, że pieśni polskie śpiewali, tak samo fantazy jest bardzo wiele innych rzeczy, które on tu nam przytaczał. Co do niektórych oczywiście, nie mogę tego stanowczo twierdzić, bo muszą być wprawdzie zbadane, ale same fakty, tu podnoszone, mają na sobie cechę wielkiego bardzo nieprawdopodobieństwa. I tak choćby jeden przykład, że starosta na podstawie patentu z 1854 roku skazał na trzy dni aresztu kogoś, który urzędnikowi jakimś wstąpił na nagniotek. (Wesołość). Mogę Panów zapewnić, że tak nie było, już choćby dlatego, że fakt jest wręcz nieprawdopodobny. Twierdzenie to nasuwa mi mimowoli następujące zagadnienie matematyczne, które użyję na odparcie tego faktu. Jeżeli ktoś, który jednemu urzędnikowi raz jeden na nagniotek nastąpił został na trzy dni skazany, na ile lat, pytam się, musiałby być skazany p. poseł Stapiński, który tyle razy i tak wielu urzędnikom wstępował na nagniotki (ogólna wesołość), a przecież, jak Panowie widziacie, chodzi zupełnie wolno. (Wesołość, brawa).

Więc sądzę, że już to samo udowadnia, że fakt ten nie może być prawdziwy. Z całą stanowczością twierdzę, że z urzędników naszej krajowej administracji ani jeden w tak niedorzeczny sposób ustawy z pewnością nie stosuje. Niech p. Stapiński wobec tych wszystkich przykładów będzie przekonany, że uwagi jego, żale i zarzuty, grzeczniej i bardziej serio brałoby się pod rozwagę, gdyby nie było w tych zarzutach rzeczy, które wręcz z prawdą są niezgodne. (Głosy: „Bardzo słusznie!“). Zapewniam wszakże, że i tak każdy zarzut będzie przedmiotem dochodzeń.

Powiedziałem już, że idealnych stosunków nie ma u nas w administracji. Ale niech sobie p. Stapiński nie wyobraża, że administracja, od góry do dołu, od Namiestnika począwszy, aż do urzędników po powiatach, że to nasze zajęcie, to przyjemna synekura. Tak nie jest wcale. Pracy jest nadzwyczaj wiele, a ja z pewnością jak naj-

usilniej zachęcam wszystkich do tego, by pracowano w administracji, pilnie i sumiennie. Staram się o to osobiście, a także w ten sposób, że zarządzam o ile możliwości częste lustracje starostw przez starszych urzędników, radców Namiestnictwa, dokładnie z tokiem spraw w urzędowaniu po powiatach obznajomionych. Prawda, że ci radcy również mało podobają się będą p. Stapińskiemu, równie mało jak starostowie, ale temu nie jestem winien i zaradzić nie potrafię, (wesołość), a to jedno tylko mogą jeszcze powiedzieć, że pomimo tego z pewnością p. Stapińskiego jako generalnego lustratora starostw używać nie będą. (Powszechna wesołość długotrwałe oklaski).

Referent budżetu St. hr. Badeni polemizuje z wywodami p. Stapińskiego. Słowa szefa opozycji uważa mowca za bardzo wydatne poparcie tych celów, które sobie większość sejmowa wytknęła i do których dąży. I nam chodzi o to, aby ustawy były jak najciszej wykonywane oraz, aby te ustawy szanowano. Nie zawsze jednak wejście w życie ustaw uchwalonych przez Sejm zależne jest od dobrej woli P. Namiestnika. Ustawom tym powinno dać także poparcie samo społeczeństwo; wówczas nabiorą one tem większej wagi i powagi.

Wreszcie referent wnosi o uchwalenie wniosków komisji budżetowej.

W głosowaniu uchwalono prowizorium budżetowe do końca lipca b. r. i wniosek p. Wł. Kraińskiego.

Po udzieleniu przez Sejm wydziałowi powiatowemu w Podhajeach koncesji mytniczej na pobór myta mostowego, p. Buynowski uzasadnia swój wniosek, w sprawie zmiany ustawy gminnej na zasadzie połączenia obszarów dworskich z gminami.

Izba wniosek ten odesłała do komisji gminnej.

P. dr. Mars uzasadnia z kolei swój wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu zwolnienia ankiety mieszanej w celu zbadania czyli i w jaki sposób należałoby zmienić dzisiejszą gospodarkę funduszami na cele sanitarne.

Wniosek odesłano do komisji sanitarnej.

P. Hupka uzasadnia swój wniosek, domagający się od Rządu, by sankcjonowane 9 grudnia 1899 ustawy: „o komasacji gruntów rolnych“, „o podziale lub regulacji gruntów wspólnie używanych“, oraz „o składzie komisji krajowej dla spraw wyłączenia obcych gruntów z lasów i zaokrąglenia granic leśnych“, w jak najkrótszym czasie wprowadzić w życie.

Wniosek ten odesłano do komisji dla reform agrarnych.

Dalsze dwa punkta, pierwsze czytania wniosków posła Stapińskiego o wprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w służbie wewnętrznej we wszystkich władzach i urzędach w kraju, oraz w sprawie należnego gminom dodatku gimnastycznego od podatku dochodowego za wykonywanie prawa propinacji — usunął P. Marszałek krajowy z porządku dziennego.

P. Szwed uzasadnia wniosek o udzielenie mieszkańcom powiatu żywieckiego znaczniejszej pomocy z funduszy krajowych z powodu klęski powodzi z d. 18 i 19 czerwca bieżącego roku.

Wniosek ten odesłano do komisji budżetowej.

P. Mogilnicki uzasadnia wniosek o wezwanie Rządu, aby przystąpił jak najrychlej do zarządzania uchwalonych już robót inwestycyjnych i o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby co rychlej zajął się uchwaloną już regulacją rzek i wykonaniem robót melioracyjnych.

Wniosek ten odesłano do komisji administracyjnej.

W końcu uzasadniali pp. Mogilnicki i Schätzler swe nagłe wnioski, zgłoszone dziś do łaski marszałkowskiej.

Wnioski te podaliśmy wyżej. Po uchwaleniu nagłości, wnioski odesłano do komisji budżetowej.

Marszałek zawiadamia Izbę, że komisya dla ustawy o biurach pośrednictwa pracy ukonstytuowała się w następujący sposób: przewodniczący J.E. Bobrzyński, zastępca p. Jabłoński, sekretarz p. Jahl.

Na tem zamknął J.E. P. Marszałek o godzinie 2 min. 20 posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek godzinie 10 rano.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na uroczystej audyencji ambasadora amerykańskiego sir Cornicka, który wręczył Monarsze swe papiery uwierzytelniające.

Wieners Abendpost upoważniona jest do oświadczenia, iż doniesienie o zamiarze wypowiedzenia kilku traktatów handlowych i konwencji z dniem 31 grudnia b. r. nie zo-

stało podaniem do publicznej wiadomości ze strony rządu.

Zapowiedziany na niedzielę, dnia 29go b. m. wiec polski w Poznaniu w sprawie protestu przeciw ćwierćmiliardowemu projektowi antypolskiemu został przez policję pruską zakazany na mocy „paragrafu 10. ogólnego prawa krajowego“ (t. zw. Landrechtu). Dziennik Poznański zaznaczając, że ów „Landrecht“ pochodzi jeszcze z XVIII. wieku, wskazuje, że w owym paragrafie 10 jest mowa o tem, że „policya ma prawo bronić spokoju publicznego i bezpieczeństwa publicznego“, lecz o zakazie zebrania nie ma w nim mowy z tej prostej racji, że w czasie układania „Landrechtu“ nie było ani konstytucyj, ani o urządzaniu zebrań publicznych nikt nie myślał. — Przeciw zakazowi przemawia między innymi także wyrok najwyższego sądu administracyjnego w Berlinie z dnia 11 października 1884 roku, według którego „prosta możliwość, że zebranie mogłoby wywołać zaburzenie porządku publicznego i bezpieczeństwa, przeciwko któremu należałoby wystąpić z ramienia policji, nie uprawnia do tego, żeby zebrania z góry zabroniono“.

Zarząd Towarzystwa śpiewaków polskich „Lutnia“ w Kościanie urządza w dniu 6 lipca zjazd polskich towarzystw śpiewackich z południowej części okręgu poznańskiego.

Nominacya A. M. Schwartz na kuratora warszawskiego okręgu naukowego, według warszawskiego korespondenta Dziennika Poznańskiego, „nie rokuje błogich nadziei“. Zdaniem korespondenta, nowego kuratora zaliczyć należy do grona zaciętych zwolenników dawnego systemu szkolnego, zwanego klasycznym albo Tolstojowskim (od ministra oświaty Tolstoja, który był wyrazem skrajnej reakcji). „Schwartz, niemiec z urodzenia, bo pochodzący z prowincji nadbałtyckich, umiał zachowaniem swem wzbudzić do tego stopnia zaufanie u rządu rosyjskiego, że z profesora Uniwersytetu moskiewskiego, którego jest wychowawcą, mianowany został najpierw kuratorem ryzyckiego okręgu naukowego, a po dwuletniej tamże czynności, kuratorem okręgu warszawskiego“. — Korespondent utrzymuje dalej, że „fama głosi również, że Schwartz, obok patrytyczno-rosyjskiej tendencji, jaką uprawniał przez dwa lata na stanowisku kuratora okręgu naukowego w Rydze, ma być oprócz tego wielkim nieprzyjacielem Polaków“. Korespondent sam jednak dodaje, że „wieści, jakie o tem krążą, brać trzeba, jak zawsze, z zastrzeżeniem“.

Według urzędowej noty, reformy, połączone z zaprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej we Francji, wymagać będą kredytu dodatkowego w kwocie 70 milionów franków.

Wszystkie urzędowe prywatne wiadomości z Londynu pozwalają wnioskować, że król wyjdzie zwycięsko z ciężkiej choroby. Oczywiście w takim wypadku jak obecny, pojawia się mnóstwo fałszywych pogłosek i wiadomości, dlatego należy brać je z wielką ostrożnością i poddawać ostrej krytyce. Donoszą, że król ma jeszcze inną ciężką chorobę, mówią o raku, i t. p. Dotąd jednak brak urzędowego potwierdzenia i zdaje się na szczęście, że te wszystkie hiobowe wieści wylęgają się tylko w bujnej fantazyi sensacyjnych nowinarzy.

Dwór angielski otrzymuje z całego świata liczne dowody współczucia i żalu z powodu ciężkiej choroby króla.

Według telegramów otrzymanych w Londynie z Waszyngtonu i Nowego Jorku pokój w Kolumbii został przywrócony. Traktat pokojowy imieniem rządu podpisał minister wojny Concha, imieniem powstańców Sota y Vargas Santos. Rząd udzielił amnestyi wszystkim zbrodniarzom politycznym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 czerwca. (Tel. pryw.). Ks. kardynał Puzyna powrócił wczoraj wieczorem, z podróży do Rzymu.

Kraków, 27 czerwca. (Tel. pryw.) Radny prof. Kasperek zgłosił pisemnie złożenie mandatu radzieckiego. Uchwalono ze względu na jego zasługi prosić go przez osobną deputacyę o cofnięcie rezygnacyi.

Na wniosek nagły r. Rottera wybrano osobną komisję dla sprawy przełożenia koryta Rudawy w celu zapobieżenia wylewom w Krakowie.

Ostrą dyskusję wywołała podniesiona przez r. Sarego sprawa zaprzestania przez dyrekcję spółki tramwajowej robót około budowy nowych linii kolei elektrycznej z powodu sporu z magistratem o brukowanie ulic, na których szyny mają być położone,

krytykowane silnie postępowanie tej dyrekcji. Prezydent Friedlein oświadczył, że natychmiast zwoła w tej sprawie konferencyę.

Kraków, 27 czerwca. (Tel. pryw.). Woda na Wiśle opada. Dziś o godz. 12 w południe stan wody wynosił 2 metry 20 cm. ponad zerem.

Kurs wakacyjny dla kobiet na Uniwersytecie Jagiellońskim będzie dziś o godz. 5 po południu otwarty wykładem prof. Rozwadowskiego. Kurs potrwa do 12 lipca. Zapisano się przeszło 50 kobiet.

Głos Narodu donosi, że gmina m. Krakowa przegrała w trzeciej instancyi proces z arcybactwem miłosierdzia, w sprawie fundacyi im. s. p. Walerego Rzewuskiego.

Wiedeń, 27 czerwca. Najj. Pan udaje się dnia 2 lipca na dwumiesięczny pobyt do Ischlu.

Wiedeń, 27 czerwca. Wiener Zig. ogłasza, że Najj. Pan nadał dr. Kathreinowi order Żelaznej Korony I. klasy.

Bruk nad Litawą, 27 czerwca. Najj. Pan przybył tu dziś na przegląd wojsk.

Linc, 27 czerwca. Izba handlowa przyjęła jednogłośnie nagły wniosek, oświadczając, że gdyby przy udziale z Węgrami interesu przemysłu austriackiego nie mogły być należycie uwzględnione, należy się oświadczyć za rozdzieleniem handlowo-politycznym. Wyrażono P. Prezesowi gabinetu dr. Koerberowi uznanie i wdzięczność za jego dotychczasowe stanowisko w sprawie ugody.

Opawa, 27 czerwca. Między Cieszynem a Jablonkowcami wyrządził wylew szkody na linii kolejowej tak, że komunikacya przez kilka dni była całkiem wstrzymana. Obecnie przywrócono ruch pociągów osobowych przy pomocy przesiadania.

Tryjst, 27 czerwca. Robotnicy tryjeścieńskiego Towarzystwa akcyjnego dla wyrobów metalowych obniżyli swe żądania, które początkowo wynosiły 40 pre. podwyższenia płacy na 30 pre. i oświadczyli się przeciw strajkowi.

Stolarze warsztatów Lloyda cofnęli swoje, postawione przed trzema tygodniami, warunki i domagają się tylko uregulowania stosunków służbowych.

Podjęte przez podestę i przez prezesa Towarzystwa tramwajowego rokowania w sprawie strajku służby tramwajowej spełzły na niczem, gdyż Towarzystwo tramwajowe żąda, aby robotnicy powrócili bezwarunkowo do pracy, zanim dyrekcya rozpocznie z nimi rokowania. Wczoraj ustał w mieście zupełnie ruch tramwajowy.

Berlin, 27 czerwca. Do Biura Wolffa donoszą z Petersburga: Pewien dziennik pruski doniósł, że na gubernatora charkowskiego ks. Oboleńskiego dokonano dwa razy zamachu, i że przy drugim księżę otrzymał śmiertelną ranę. Otóż z najlepszego źródła donoszą, że jest to wyssane z palca. Nie wykonano żadnego zamachu, ani nawet nie usiłowano go wykonać.

Genua, 27 czerwca. Przybyły tu z Brazylii okręt, na którym stwierdzono kilka wypadków dżumy, wysłany został razem ze wszystkimi podróżnymi do wybrzeży Sardynii.

Longers, 27 czerwca. Podczas wyścigu automobilowego z Paryża do Wiednia, automobil, jadący na przedzie, usiłował w pobliżu Chaudenay wyminać jakiś wóz wiejski, przyczem uderzył o drzewo i przewrócił się. Mechanik zginął. Automobil nr. 156 wyrzucił się pod Broncourt, przyczem pomocnik mechanika ciężko się skaleczył, mechanik sam odniósł kontuzye. Automobil się roztrzaskał.

Konstantynopol, 27 czerwca. Porta wystosowała do wszystkich swych zagranicznych ambasadorów notę w rodzaju okólnika, w której stwierdza ważność swych praw własności do Trypolisu i żąda od ambasadorów sprawozdań o stanowisku mocarstw wobec tej sprawy.

Niort (we Francji), 27 czerwca. W pobliżu Melle wykoleił się pociąg osobowy, przyczem 30 osób otrzymało rany, w tem 10 ciężkie.

Paryż, 27 czerwca. Senat obradował wczoraj w dalszym ciągu nad zaprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej. Senator Mertier oświadczył się przeciw przedłożeniu, gdyż sądzi, że obecna polityka ekspansywna mocarstw domaga się, aby względy społeczne ustąpiły przed wojskowymi.

Senator Freycinet przemawiał za przedłożeniem i sądzi, że obowiązek służby wojskowej powinien być dla wszystkich Francuzów równy. To jest najświętszym obowiązkiem każdego Francuza. Na tem obrady przerwano.

Izba posłów obradowała wczoraj nad kredytem dodatkowym. Minister skarbu Rouvier podniósł, że położenie finansowe Francji zasługuje na baczną uwagę i apelował do Izby, aby się ograniczyła do najniezbędniejszych wydatków. Jeśli się chce robić eksperymenta na polu finansowym, to przede wszystkim trzeba zabezpieczyć Francję na zewnątrz i mieć do dyspozycyi silną armię (Okłaski na prawicy i w centrum; prze-

rywania na skrajnej lewicy). Dep. Jauré woła: Jeśli chcemy być silnymi, musimy być narodem postępowym. Wzrost wydatków na wojsko wynika z fanatyzmu i z bojaźni.

Izba przyjęła przedłożenie znaczną większością.

Madryt, 27 czerwca. W prochowni, położonej niedaleko miasta, nastąpiła wczoraj straszliwa eksplozja. Przez długi czas po wybuchu cała prochownia otoczona była gęstymi kłębam dymu. Detonacya podczas wybuchu była tak silną, że słyszano ją i uczuło w całym Madrycie. W niektórych częściach miasta i w okolicznych wsiach są znaczne szkody, wyrządzone wybuchem.

Skutkiem eksplozji odniosło rany 17 osób. Król, zawiadomiony o tem, udał się natychmiast na miejsce katastrofy, a następnie odwiedził rannych w szpitalu. Wszyscy ranni, z wyjątkiem jednego, są wojskowymi. Pewien robotnik, który znajdował się o 400 kroków od miejsca katastrofy, został ciężko raniony.

Londyn, 27 czerwca. Times donosi z Tokio, że japoński doradca u dworu koreańskiego, przedłożył rządowi koreańskiemu memoriał ze stanowczym żądaniem reformy finansowej i zmiany waluty. W dwóch miejscowościach na Korei przyszło do zaburzeń z powodu wymuszania przez poborców podatku. Podczas tych zaburzeń 3 japońskich osadników i 6 japońskich rybaków poniosło śmierć.

Waszyngton, 27 czerwca. Obie Izby kongresu przyjęły projekt ustawy, w przedmocie ewentualnego nabycia praw posiadania od Towarzystwa panamskiego. W projekcie tym zawarte jest postanowienie, że jeżeli sędziowie rządowi zadowolą, że od Towarzystwa panamskiego można uzyskać część praw, co do których nie ma żadnych wątpliwości, wówczas prezydent ma te prawa zakupić za 40 milionów dolarów. Jeżeliby atoli nie można uzyskać bezpiecznej części tych praw, wówczas na prezydent zarządzić budowę kanału nikaragwajskiego, na który to cel wydane będą dwuprocentowe „bonny na złoto“ na kwotę 130 milionów dolarów.

Charbin (w Mandżurji), 27 czerwca. Pomiędzy robotnikami chińskimi wybuchła cholera. Zachorowało 169 osób, 81 zmarło.

Król Edward VII.

Londyn, 27 czerwca. Jak nieurzędowo donoszą, bole, które król uczuł w ranie, wywołały u chorego z początku pewne zaniepokojenie; potem znowu nastąpiło polepszenie. Król przepędził ostatnią noc dosyć dobrze.

Londyn, 27 czerwca. Według wydanego wczoraj o godzinie 11 w nocy biuletynu, król przepędził wczorajszy dzień dosyć dobrze; siły utrzymują się; rosnący apetyt można tylko z wielką przeczornością uspokajać. W ranie dał się uczuć znowu ból.

Konstantynopol, 27 czerwca. Sułtan wystosował do królowej angielskiej depeşe, w której wyraża radość z udania się operacyi u króla i przesyła szczerze życzenie rychłego powrotu do zdrowia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 czerwca 1902. — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 674.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 696.—, Akcje Anglobanku 278.—, Akcje Unionbanku 539.50, Akcje Länderbanku 418.—, Akcje Bankvereinu 453.50, Akc. Bodencredit 942.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 553.—, Akcje Kolei państwowych 702.50, Akcje Kolei Południowej 68.25, Akcje Tramway A) 284.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje Kolei Elbethal 448.—, Akcje Kolei Północnej —.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 566.—, Akcje Alpiny 404.50, Akcje Rima Muranyi 510.50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1570.—, Akcje Fabryki broni 333.—, Akcje Tureckie tytoniowe 293.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97.75. Renta majowa 101.60, Austriacka Renta koronowa 99.65, Węgierska Renta koron. 97.80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96.65, 4 pre. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96.50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100.60, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 99.45, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1899 97.20, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94.15, Losy tureckie 107.40, Marki 117.30, Ruble 252.75.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dr. A. Z. Kołaczkowski
ordynuje w Karlsbadzie Stadt Athen
naprzeciw kolonady Mühlbrunn.

Adwokat krajowy
Dr. Ignacy Czernyński starszy
przeniósł kancelaryę do Janowa pod Lwowem.

Adwokat krajowy
Dr. Ignacy K. Czernyński młodszy
pozostaje we Lwowie ul. Halicka 20.
Nr. telefonu 59.

Fabryka asfaltu i papy dachowej
Szeligi-Lyszkiewicza
inżyniera
Lwów — Marcina 29,
osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem,
najbardziej zawilgocone ściany w pomieszczeniach,
niszczy grzyb drzewny.

Incasso
weksli i przekazów na wszystkie
miejsca w kraju i zagranicą
przyjmują
Sokal & Lilien
Zlecenia z prowincyi wykonujemy od-
wrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 24. czerwca 1902
HOTEL GEORGE.
PP. M. Łęczyński z Kijowa, S. Łęczyński z
Zalnicza, J. Aslon z Kozina, G. Laugard z Mi-
szkoltza, K. Prokoff z Kijowa, J. Binder z Wiednia,
J. Holzer z Debicy, A. Goldhamer z Sanoka.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie
otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków)
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu,
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed po-
łudniem do godziny 3 po południu w niedzielę
i święta od godziny 10 do godziny 1). —
Wstęp w dni powszednie 40 hal., w nie-
dzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns: Pociąg, przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny], Pociąg, odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]. Rows list train numbers, destinations, and departure times.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Lwów, dnia 27. czerwca 1902.
I. Akcyje za sztukę.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 (400 kor.)
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.
w likwidacji
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk
(420 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w. a. w srebrze (400 kor.)
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)
II. Listy zastawne za 100 kor.
Banku h. g. 5 1/2 w. a. wyl. z 10%
" " " 4 1/2 w. a. los. w 50 l.
" " " 4 1/2 w. a. 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2 w. a. los. w 51 l.
" " " 4 1/2 w. a. los. w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pier-
wsza emisja)
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4%
los. w 4 1/2 lat
4% los. w 56 lat
III. Obligacje za 100 kor.
Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " " 4 1/2 (3 em.)
" " " 4% (4 em.)
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873
" " " 4% po 200 kor.
" " " z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.
" " " 4 1/2 w. a. 200 "
IV. Losy.
M. Krakowa po 20 (40 kor.)
V. Monety.
Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Table with columns: Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., 185-187, 185.75 153.75, 1860 po 100 zł. w. a. 5 pr. 153.- 189.50, 1864 po 100 zł. 251.- 252.-, 1864 po 50 zł. 251.- 250.-, Listy zast. domen państw. 120 zł. 5 pr. 293.- 250.-

Table with columns: Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., 96.75 97.75, 1893 za 200 k. 4 pr. 99.- 99.90, Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. 93.60 94.60, Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. 84.- 85.70, Turckie obl. prem. kol. za 400 frank. 110.00

Table with columns: Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.- 30.-, Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 73.- 80.-, Salma 40 zł. mk. 235.50 237.50, Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 76.25 78.25, St. Genois 40 zł. mk. 264.- 274.-, Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. 243.50 249.50, Związek (Unionbank) 200 zł. 540.- 541.-, Czeski banku związkowego 100 zł. 243.50 249.50, Zivnostenska banka 100 zł. 257.- 258.-

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 26. czerwca 1902.
A. Ogólny dług państwa.
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
lut-y-sierpień
Jednolity dług państwa w srebrze
styczeń-lipiec
kwiecień-październik

Table with columns: Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. 287.- 291.-, Poż. kraj. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 107.50, Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 96.60 97.60, Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 103.- 104.-

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19.20 20.20, Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 439.- 443.-, Clary 40 zł. mk. 184.- 189.-, Pożyczka miasta Inshruku 20 zł. 82.- 84.-, Losy miasta Krakowa 20 zł. 74.- 76.-, Pożyczka banknoty za 100 marek 117.25 117.40, Palfy 40 zł. mk. 190.- 193.-, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 56.10 57.10

Table with columns: Dukat cesarski 11.30 11.33, Austr. węg. 8 guld. złota moneta 19.09 19.11, 20-frankówka 23.44 23.51, 20-markówka 23.44 23.51, Rosyjski półimperyal 117.35 117.65, Niemieckie banknoty za 100 marek 117.25 117.40, Włoskie banknoty za 100 lir. 94.15 94.35, Ruble 2.52 2.53 1/2

OFFERT.

1 Krone
StempelEventuell Stampiglie
des Offerenten

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4185 vom 15. Juni 1901 für die Arendierungs-Station
 1 Kubik-Meter hartes Brennholz } ungeschwemmt (423 Kg.) zu Kronen h. Sage! Kronen Heller
 1 Kubik-Meter weiches Brennholz } a (282 Kg.) zu Kronen h. Sage! Kronen Heller
 Auf die Zeit vom 1. September 1902 bis 31. August 1903 abgeben und für dieses mit dem beiliegenden Vadium von Kronen bestehend in sowie
 mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen. Ich erkläre, dass ich mich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingungsscheftes dtto 15. Juni 1902 unterwerfe.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle ich Ersterher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Laut beiliegenden Bescheides der zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct dem k. und k. Militär-Verpflegs Magazine in übermittleit werden.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhalt in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Converts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 15. Juni 1902 zu der Verhandlung

ten Juni 1902.

Licytacje.

L. 38.457. (5348 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Dolina-Wyszków w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 14. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą: w sekcji Weldzisz 5600 kor. 54 hal.

Warunki przedsiębiorstwa jako kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyz oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. E. 227/01 (10) (5375 3—3)

Dnia 14. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja 1/9 części posiadłości lwh. 30 ks. gr. gm. Zubrzyk, dłużnika Łukasza Owińskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest ocenioną na 1216 kor., przynależności t. j. 6 fur nawozu na 18 kor.

Najniższa oferta wynosi 822 kor., wadium 123 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 30. maja 1902.

L. 68.280. (5437 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych regulacyjnych na Skawie pod Graboszcami i Grodziskiem odbędzie się dnia 15. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Wadowicach o godzinie 12 w południe publiczna licytacja ofertowa.

Koszta budowy wynoszą 34 515 kor.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według podanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadium wynoszące dla każdej sekcji 1700 koron z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadium, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Wzór oferty.

OFFERTA

mocą, której niżej podpisany zobowiązuje się wykonać budowlę wodne regulacyjne na Skawie pod Graboszcami i Grodziskiem za opustem słownie procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegolwiek zastrzeżenia.

Jako wadium składam

(Data)

(Imię i nazwisko oferenta).

L. cz. E. 538/2 (3) (5432 1—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 30. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja realności lwh. 166 gm. Stróża.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. E. 543/2 (7) (5424)

Dnia 21. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacja realności objętych whl. 275, 628 i 629 ks. gr. gm. Dora, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione wraz z przynależnościami, a) realność whl. 275 gm. Dora na 1200 kor., b) realność whl. 628 gm. Dora na 3400 kor., c) realność whl. 630 gm. Dora na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 2266 kor. 67 hal., ad c) 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. E. 731/2 (2) (5430)

Dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. licytacja połowy realności wh. 1117 gm. Nadwórna, Sary Elster własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na: grunta 1389 kor., budynki 716 kor.

Najniższa cena wynosi 1403 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 19. czerwca 1902.

L. cz. E. 155/2 (4) (5425)

Na żądanie Chany Münzer, odbędzie się dnia 8. lipca 1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności objętej whl. 325 gm. Manastersko.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 678 kor.

Najniższa cena wynosi 452 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. E. 414/2 (6) (5426)

Na żądanie Izy Scherzera, odbędzie się dnia 10. lipca 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja I.) realności objętej whl. 5 gm. Szeszory, II.) połowy realności objętej whl. 302 teje gminy spadkobierców Iwana Sokoluka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad I.) na 440 kor., ad II.) na 232 koron.

Najniższa cena wynosi ad I.) 293 kor. 34 hal., ad II.) 154 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 10. kwietnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (1) (5392 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Saula Lindnera zarejestrowanego

pod firmą Saul Lidner dzierżawca browaru parowego i destylarni spirytusu w Pasiecznej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Sokala zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Włodzimierza Jurkiewicza adw. w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 22. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie do dnia 30. sierpnia 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 4. września 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23. czerwca 1902.

L. cz. S. 4/2 (2) (5442 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Benia Zwangsheima nieprokoleowanego kupca w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego i kierownika c. k. sądu powiatowego p. Michała Panescha w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Dawida Fałka adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 16. maja 1902 o godzinie 9 przed południem (w c. k. sądzie powiat. w Drohobyczu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 15. lipca 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 8. sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas

urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przynajmniej się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2. maja 1902.

L. cz. S. 5/2 (1 i 2) (5443 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Zwangheima nieprotokolowanego kupca w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę i kierownika Sądu powiatowego w Drohobyczu pana Michała Panescha zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Maurycyego Fränkla adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16. maja 1902 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 15. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 8. sierpnia 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym w biurze komisarza konkursowego wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przynajmniej się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 3. maja 1902.

Konkurs.

(5350 3-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady rabina w drohobyckiej gminie wyzn. izrael. rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do obowiązków rabina na ezy także udzielanie nauki religii w tut. gminie z wyjątkiem w języku polskim. Z posadą tą połączona jest stała płaca roczna w kwocie 3000 kor. z emolumentami.

Kandydaci muszą oprócz wadomości talmudyczno-rabinackich wykazać także ogólne wykształcenie po myśli §. 11 ustawy z dnia 21. marca 1890 (Dz. p. p. Nr. 57.) i rozp. Minister. z 7. czerwca 1892 (Dz. u. kraj. Nr. 47). Podania należyście udokumentowane należy wnieść najdalej do końca sierpnia b. r.

Przełożony gminy wyzn. izrael.
Eliasz Feuerstein.

L. 17.239/2. (5416 2-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady rewizora by- dla dla III. okręgu tutejszego powiatu w

siedzibę w Żabnie rozpisuje się niniejszym konkurs.

Kandydaci na tę posadę, z którą połączona są pobory służbowe: tytułem płacy 600 kor., ryczałtu na koszty podróży 259 kor. 46 hal. i na wydatki kancelaryjne 24 kor., winni wnieść należyście udokumentowane podania do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do końca lipca b. r. zaopatrzone;

- w metrykę urodzenia,
- świadczenie moralności,
- świadczenie odbytych nauk, oraz
- dokładny opis dotychczasowego zajęcia wraz z dotyczącymi dokumentami.

C. k. Starostwo.

Dąbrowa, dnia 18. czerwca 1902.

L. 1168/902 (5415 2-3)

KONKURS.

Na posadę sekretarza gminnego oraz rachmistrza (kontrolora) w Nowym Targu, do której przywiązana jest płaca rocznych 1600 kor.

Kandydat musi posiadać przepisana przez Wydział krajowy kwalifikacyę na tę posadę.

Podania wnoszą należy do Zwierzchności miasta do 15. lipca 1902.

Zwierzchność gminna.

Nowy Targ, dnia 23. czerwca 1902.

L. 940. (5414 2-3)

KONKURS.

Niniejszym rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę pedela dla Wydziału prawniczego i takż posadę dla Wydziału lekarskiego w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Z każdą z tych obu posad połączona jest płaca IV. klasy sług państwowych, a misnowicie płaca roczna 80 kor., dodatek aktywalny 240 kor. rocznie i ubranie rządowe in natura, względnie relutum za t-kowe 60 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. pr. dla kwalifikowanych podoficerów c. i k. armii winni udowodnić, że są obywatelami królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie fizyczne, dalej że piszą pięknie, kaligraficznie i ortograficznie i po polsku i po niemiecku.

Własnoręcznie pisane podania należy wnieść najdalej do dnia 15. lipca 1902 do c. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, to uczynić to powinien za pośrednictwem przełożonej władzy. Tylko w braku podoficerów posiadających certyfikat i wymagane kwalifikacye uwzględnieni być mogą i inni kandydaci.

Kraków, dnia 25. czerwca 1902.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 206/2 (2) (5438)

ОГОЛОШЕНЕ!

В Имени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд красвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 48 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 12 часописи: „Громадский Голос“ за червень 1902 під написом: 1) „Революция у Львові“ в уступак від слів „Гузари гуляли“ до „робучого люду“ від слів „Що замість життя“ до „Капіталістичним“ від слів „Що, то тепер діяло“ до „мордів“ від слів „Гузари позлізали“ до „на землю“ від слів „Фактом доказаним“ до „червня 1902“ від слів „Спочили в зимній могилі“ до „безслідно“ від слів „Все нові“ до „Кращої будучини“. 2) „Кров львівських жертв в парламенті“ в уступі від слів „в справі“ до „у Львові“, 3) „Глуота чи лайдацтва“ в уступі від слів „Щоже може“ до „на нові армати“, містит в собі знаменна провини з §§. 300, 302, 305 з. к. і арт. IV. зак. з 17. грудня 1862 Ч. 8 д з д. з 1863 і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 24. червня 1902.

Ч. Пр. 205/2 (2) (5439)

ОГОЛОШЕНЕ.

В Имени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд красвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 48 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 124 часописи „Галичанин“ з дня 18. червня 1902 під написом „Обманщики в рясах“ в написі і уступах від початку до слів „Василя вел.“ і від слів „З того видно“

до „розумній іезуїти“, містит в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24. червня 1902.

Bl. 141. [5318]

Das f. f. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg hat mit der Erkenntnis vom 14. Juni 1902 D 32/2/1, die Weiterverbreitung der Nr. 643 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 7. Juni 1902 wegen der Stelle von „Gli scienziati“ bis „numero di persone“ des Artifels: „Pellagra e militarismo“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 16. Juni 1902, Pr. 26/2, die Weiterverbreitung der bei G. Ricordi in Mailand ohne Jahreszahl erschienenen Druckschrift: „No di Garibaldi“, Gedicht des L. Mercantini, welches mit den Worten „Si scopron le tombe“ beginnt und mit dem Refrain „Va fuori ecc“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 18. Juni 1902, Pr. 38/2, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 13. Juni 1902 wegen des Artifels: „Kochmal Pater Rudolph“ nach §. 303 St. G. verboten.

Bl. 142. [5346]

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 19. Juni 1902, Pr. IX. 149/2, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Eva“ ddo. Genua, 1. Juni 1902 nach §§. 122 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 19. Juni 1902, Pr. IX. 152/2, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 15. Juni 1902 nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Leipzig hat mit dem Erkenntnis vom 18. Juni 1902, Pr. 13/2, die Weiterverbreitung der im Selbstverlage des Gottfried Schwarz in Heidelberg erschienenen, bei August Reichert in Leonberg gedruckten Broschüre: „Das Banner der Freiheit“, Monatschrift von Gottfried Schwarz, 7. Jahrgang, 77. und 78. Heft, Mai und Juni 1902 „Der Papst Leo XIII. vor dem Richterstuhl Christi“; des bei August Reichert in Leonberg gedruckten Bestellzettels zu dieser Druckschrift in den Worten von „Gibst du die Noth“ bis „den Erzfeln der Menschheit“ nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 376 1 (7) (5250 3-3)

Iwan Flunt Mikołajków z Drohobycza uznany marnotrawcą.
Kuratorem Teofil Krajezyk z Drohobycza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 22. lutego 1902.

L. cz. L. 5/2 (2) (5254 3-3)

Nad Michałem Karpowiczem umysłowo chorym zawieszoną została kuratela, kuratorem jest Jan Urbanowski z Mikuliniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikuliniec, dnia 16. kwietnia 1902.

L. cz. P. 142/2 (3) (5291 3-3)

Teresa Kędzia z Rudy uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Antoniego Kędzię z Rudy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 17. maja 1902.

L. cz. P. 57/2 (6) (5367 3-3)

Katarzyna Fedunowicz z Jasienowa górnego uznana umysłowo niedołążną. Kuratorem ustanowiono Romana Michajluka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 3. maja 1902.

L. cz. P. 32/2 (6) (5366 3-3)

Michał Janiszewski z Żabiego Zelene uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Jurka Hrymaluka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 5. marca 1902.

L. cz. P. 51/2 (1) (5356 3-3)

Józef Kropielnicki, syn Mikołaja z Jagielnicy uznany marnotrawcą, kuratorem Antoni Kropielnicki z Salówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 6. marca 1902.

L. cz. L. 18/2 (1) (5361 3-3)

Wojciecha Gałuszkę z Rajaska uznano za głupkowatego, a kuratorem jego Jana Gawęka z Rajaska ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. P. 89/2 (1) (5298 3-3)

Pawła Huszczaka, syna Dmytra z Macoszyzna uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Wasyla Stupnickiego z Macoszyzna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zółkiew, dnia 23. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 25/2 (1) (5196 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i ks. Konstantego Fedewa postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej polisy, wystawionej przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię i nazwisko księdza Konstantego Fedewa opatrzonej Nr. 57.633, opiekującej na kapitał 4000 koron płatny w dniu 16. września 1916 do rąk samego zabezpieczonego ks. Konstantego Fedewa lub też natychmiast w razie wcześniejszej jego śmierci do rąk okaziciela polisy, zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyższe wzmiarkowana polisa po upływie 1 roku, 6 tygodni i trzech dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznana zostanie, jeżeli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej polisy nie zgłosi w tut. c. k. sądzie.
Kraków, dnia 23. maja 1902.

L. cz. IV. 416/97 (4) (5283 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 5. lutego 1897 zmarł w Korolówce Icek Dodyk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku pozostałego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu rościć sobie prawo do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 10. sierpnia 1901.

L. cz. Dz. hip. 839/2 (5327 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju w sprawie Jędrzeja i Mikołaja Krawców, właścicieli dóbr Rolów cz. V. przez adw. dr. Tadeusza Skalkowskiego we Lwowie wykreślenie prenotacyi poz. 8 karty C. whl. 113 prawa sześciolatniej dzierżawy od 1. kwietnia 1871 do 1. kwietnia 1877 połowy części rzeczonych dóbr, przedtem Pauliny z Henigów Jakubowskiej własnej, na rzecz Karola Jakubowskiego, na podstawie kontraktu dzierżawy z dnia 23. maja 1871 uskutecznionej, ustanawia kuratorem dr. Józefa Byliń, adw. kraj. w Stryju dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Karola Jakubowskiego z poleceniem, by, tegoż tak długo na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępował, aż sam czynnie wystąpi lub wymieni swego pełnomocnika.
Stryj, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. A. 112/3 P. 32/2 (3) (5297 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 2. maja 1897 w Zborowie zmarł Tobiasz Byk nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości czy i komu przysługują prawa do spadku — przeto wzywa się wszystkich, którzyby jakiegokolwiek bądź prawa sobie rościli sobie do spadku, aby w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu o swych prawach sądowi donieśli, wykazali tytuł dziedziczenia i deklaracyę do spadku złożyli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzona zo-

stanie z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenia im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego kuratorem ustanawia się dr. Naglera, adw. w Zborowie.

W braku wykazania praw spadkowych lub też złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie spadek c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny. Zborów, dnia 16. marca 1902.

L. cz. IV. 82/80 (7) (5296 3—3)

W sprawie spadkowej po Maryi 1 o. Grzebieniak, 2 o. Rudzik zawiadania się niewiadomą z pobytu Rozalię Grzebieniak, że kuratorem dla niej ustanawia się Michała Rudzika z Dąbrówki i temuż w jej imieniu doręcza się rezolucję do działu spadkowego się odnoszącą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 12. marca 1902.

L. cz. T. IV. 13/2 (1) (5328 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa edyktalnie niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr 79.857 na 50 kor. opi-wajęcej, na imię Majera Lichtingera wystawionej, aby ją w przeciagu sześciu miesięcy sądowi przedłożył i prawa swe wykazał, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną będzie uznana.

Oddział IV., dnia 1. czerwca 1902.

L. cz. T. 8/2 (2) (5329 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża niniejszem postępowanie względem uznania za umorzoną zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach Nr 2518 na kwotę 1600 koron opiewającej, a na imię Katarzyny Twardowskiej wystawionej i wzywa każdego, kto by powyższą książeczkę posiadał, aby takową tuższemu sądowi w kresie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznana zostanie.

Wadowice, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. A. 159/00 (7) (5360 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że Mendel Nagler Judy zmarł dnia 10. lutego 1899 w Żukowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskuteczny upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewod spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem c. k. notariusza p. Józefa Górnickiego w Obertynie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 27. kwietnia 1902.

Zl. T. 23/2 (1) (5186 3—3)

Im Jahre 1857 verliess Franz Karl 2 N. Pleier nach Sibersgrun in Böhmen zustandig zuletzt beim Grafen Jablonowski in Lemberg bedienstet sammt seiner Gemahlin Franziska und seinen zwei minderjährigen Kindern Franz und Martin die Stadt Lemberg begab sich muthmasslich nach Brzeżany in Galizien, welcher Umstand jedoch nicht mit Gewissheit festgestellt werden konnte und von dort nach St. Petersburg in Russland wo er am 20. Juli 1860 starb. Seit dieser Zeit blieb der Aufenthalt der hinterbliebenen Wittve Franziska Pleier und der hinterbliebenen Kinder Franz und Martin Pleier trotz der Nachforschungen der k. u. k. öster. ung. Gesandtschaft in St. Petersburg, der k. k. Statthaltereie in Lemberg und des Magistrates der kön. Hauptstadt Lemberg unauffindbar.

Da linach anzunehmen ist, dass die gesetzliche Vermuthung des Todes im Sinne des §. 24 Z. 2 a. b G. B. eintreten wird, wird auf Ansuchen des Anton Pleier in Grasset (Böhmen) das Verfahren zur Todeserklärung der Vermissten Franziska, Franz und Martin Pleier eingeleitet. Es wird demnach die allgemeine Aufforderung erlassen, dem Gerichte oder dem Curator Herrn Dr. Aleksander Lisiewicz, Advocaten in Lemberg Nachrichten über die Genannten zu geben.

Franciska Pleier, Franz Pleier und Martin Pleier werden aufgefordert vor dem ge-

fertigten Gerichte zu erscheinen oder es auf andere Weise in Kenntnis ihres Lebens zu setzen.

Das Gericht wird nach dem 10. Juni 1903 auf neuerliches Ansuchen über die Todeserklärung entscheiden.

K. k. Landesgericht in C. R. S.
Abtheilung VII.

Lemberg, am 31. Mai 1902.

L. cz. C. II. 260 261/2 (1) (5398 2—2)

Przeciw nieobecnemu Hryciowi Melnyczukowi, synowi Michała, wniosł Fedor Tyminiński syn Ołeksy z Oślaw czarnych skargę o wykreślenie prawa zastawu dla sum 800 kor. i 1.000 kor. z karty ciężarów realności whl. 423 ks. gr. gm. Oślaw czarny.

Audyencya do ustnej rozprawy wyznaczoną została na dzień 10. lipca 1902 o godz. 8 rano, w biurze Nr. 17.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Mikołaj Łahodyński w Delatynie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Delatyn, dnia 10. czerwca 1902.

L. Prez. 918 18 P./2 (5385 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej, dnia 9. września 1902 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Willibalda Prussnigga, c. k. Radeę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego Ignacego Fido, Wiceprezydenta sądu obwodowego, Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego i Karola Czerneckiego, Radców sądu krajowego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 21. czerwca 1902

L. cz. E. 303/2 (1) (5407 2—3)

Nieobecnemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Proć rolnikowi przedtem w Mistycach ma być doręczona uchwała egzekucyjna z dnia 20. kwietnia 1902 E. 303/2 (1) pozwalająca przymusowej licytacji realności objętej lwh. 163 ks. gr. gm. Mistyce celem osiągnięcia wykonanej wierzytelności 18 rat po 6 zfr. czyli po 12 koron z pn. na rzecz Andruscha Procia.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Iwana Procia kuratorem Hryńko Nowicki rolnik w Mistycach będzie go zastępował, dopóki się tenże w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 20. kwietnia 1902.

L. cz. C. VI. 112/2 (1), C. VI. 113/2 (1) (5399 2—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu I. Janowi Sawras i II. Aleksandrowi Tomocze, wniosł pozew opozycyjny Józef Hałajkiewicz, prywatny w Gródku ad I o uznanie pretensyi w kwocie 216 kor. z pn. za umorzoną pominięciem takowej od udziału z ceny kupna realności lwh. 1775 ks. gr. gm. Gródek, ad II o uznanie pretensyi w kwocie 28 kor. z pn. za umorzoną pominięciem takowej od udziału z ceny kupna realności lwh. 521 ks. gr. gm. Gródek i wypłatę takowych powodów.

Pierwsze audyencye odbędą się dnia 23. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Longin Ozarkiewicz będzie nieobecnym zastępował, dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek, dnia 16. maja 1902.

L. cz. Prez. 1176 18 P/2 (5419 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla trzeciej zwyczajnej, dnia 1. września 1902 rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Ferdynanda Tomka, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Jasieckiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Sanok, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 118/2 (1) (5453 1—3)

Przeciw nieobecnemu Markusowi Liepie Zegezenowi z Kamionki str., wniosł Juda Leib Stefan z Kamionki str. pozew o zapłatę 304 kor. 74 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 2. lipca 1902 godz. 3 po południu, w biurze Nr. 1

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. dr. Broder z Kamionki

będzie go zastępował i bronił, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionka str., 3. czerwca 1902.

L. cz. C. 99/2 (1) (5448)

Przeciw Józefowi Marcinkowi, przedtem zamieszkałemu w Jodłowej i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Walentego Kosa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 742 gminy Jodłowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 lipca 1902 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Józefa Marcinka, ustanawia się p. Jana Nesola w Jodłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Marcinka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 11. czerwca 1902.

L. 29752. (5461)

Obwieszczenie.

Na mocy prawomocnego orzeczenia c. k. Namiestnictwa z dnia 18. września 1900 L. 109716/99 rozwiązany został Stanisławowski Oddział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie istniejący w Stanisławowie na podstawie statutu przyjętego do wiadomości reskrytem z 20. lutego 1880 L. 8852 jako nieodpowiadający dla braku członków warunkom swego prawnego istnienia

Co się podaje do powszechnej wiadomości stosownie do § 27 ustawy z 15. listopada 1867 Dz. ust. państw. Nr 134 z uwagą, że majątek pozostały po rozwiązaniu stowarzyszenia, składający się z książeczki Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr 4138 na 105 kor. 30 hal. przekazuje się krajowe-

mu Towarzystwu rybarskiemu w Krakowie stosownie do §. 21 statutu.

Lwów, dnia 23. czerwca 1902.

L. cz. C. III. 190/2 (1) (5447)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanego Aleksandra Żmija, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Piotra Polikowskiego false Beneziuk pozew o policzenie na część spadkową po Janie Polikowskim posagu otrzymanego przez Annę Żmija, na której audyencyę do rozprawy na dzień 4. lipca 1902 o godz. 8 rano w biurze Nr 25 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego, ustanawia się dla Aleksandra Żmija p. adw. dra Hullesa w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kołomyja, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 55/2 (1) (5449)

Przeciw Stefanowi Hopko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Ilka Hopko i tow. z Rabego pozew o oddanie 3/8 części ciała lwh. 20 i 18/720 części ciała lwh. 22 gm. kat. Rabe objętego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2. lipca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Hopko, ustanawia się p. Danika Michalczaka, rolnika w Rabem kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie Ignacego Hopko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 14. czerwca 1902.

Doniesienia prywatne.

Kolej lokalna Pila-Jaworzno.

Ogłoszenie.

W myśl §. 33. stat. podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Pila-Jaworzno zwołuje niniejszem **Pierwsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie** Towarzystwa akc. „Kolej lokalna Pila-Jaworzno“ na dzień 12. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w lokalu kraj. Biura kolejowego z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za pierwszy rok obrachunkowy po koniec roku 1901.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za pierwszy rok obrachunkowy po koniec r. 1901.
3. Wybór jednego Członka Rady Zawiadowczej.
4. Wybór komisji rewizyjnej.

Po myśli postanowienia §. 35. Statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa w kasie krajowej lub w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Atoli co do akcyi będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy, w której są przechowane te akcyje.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjnej na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 26. czerwca 1902.

Rada zawiadowcza:

Robert Doms prezes.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
Fabryk kolei wazkotorowych **ORENSTEIN & KOPPEL**
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne.
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

Dywany,
Chodniki,
Dywaniki p. zed
umywalnie.

Cerata

Fartuszki, Obrusy,
Ceraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stoł (Tischläufer)

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Chromo-fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Do 29-go czerwca

Po wojnie 1871 r.

= Groza wojny = Zbombaradowane miasta,
zamki, pałace = Szańce i baterie = Barykady
= Zniszczone mosty i fortyfikacje =
etc. etc. =

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Środkie ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 5 halery.

Paryżanka przyjmuje na 3 miesiące towarzystwo dla konwersacji francuskiej wiadomość Administracya Gazety.

Papiery kancelaryjne, conceptowe i listowe, oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania poleca najtaniej Seyfarth i Dydyński we Lwowie, przy placu Maryackim.

Nabywam

wszelkie starożytności: obrazy, sztęchy, miniatury, brązy i porcelanę. Oferty Rosen, hotel Imperial.

Maszyny do szycia poprawne Singer z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udzielam bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstarsze po cenach umiarkowanych, u S. Wagnera, ul. Wołowa 31 (róg Podwale).



4 godziny od Berlina. Karty powrotne kolejowe. Frekwencya 14 709. Prospekt z widokiem, planem, połączeniem kolejowym bezpłatnie przez zarząd kąpielowy.

Fulary, batysty, satyny, zefiry, piki, muszliny, perkale, polecają najtaniej

F. Kornecki i Sp.

Lwów, Pasaż Hausmana.

W Krynicy „Willa pod Zamkiem“.

Dyktando z wyłożeniem szybkiem czytaniem piómem, mogący wyzwać się chlubnymi świadectwami z długoletniego prowadzenia działów manipulacyjnych jako: Ekspedytu i Registratury przy c. k. starostwach i przy c. k. sądach wyrabiań wyroków karnych, poszukuje posady. Zgłoszenia pod liter A. W. Z. Tarnów, poste restante.

TUTKI

ze specjalnej bibułki

„Abadie“

„PRIMUS“

są powszechnie
uznane za najlepsze!
Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach znacznie niższych.

Łaskowski, **Zużycie**, kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Uludy**, powieść współczesna, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Ohane**, powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast 15 kor. wysłane zostaną za nadaniem 3 kor. 50 hal. przekazem pocztowym.

Ekspedycya Tygodnika **Mód i Powieści**, Lwów, Pasaż Hausmana.

Wyżej podpisy ma zaszczyt polecać P. T. swój wielki zapas wszelkiego rodzaju pojazdów, a mianowicie: landary, landolety, półkryte, faeton i otwarte. Kutzir faeton mekka i plecionki dla pań do samego powożenia. Wszelkiego rodzaju tarantasi, wózki węgierskie, strajwagony, wozy przemysłowe, sanki. Słowem wybór się składa z 200 sztuk. Wyśmienicie wykończone i za trwałość gwarantuje tak że powyższe nadmienione powozy są i przejeżdżone do nabycia lub do wypożyczenia. Przyjmują powozy w zamian i do przechowania. Także przyjmują obstalunki remizowe do ślubów białymi końmi eleganckie powozy w cenach przystępnych. Dziękuję moim Szanownym Panom klientom za dotychczasowe poręczenie i polecam się do usług.

Kreślę się głębokim szacunkiem
M. Nass
Lwów, Szpitalna 1. 28.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12. ct. =

Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
w Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,
poleca najlepsze gatunki



Herbata

Herbata	sz. 1.60	Herbata	sz. 9.00	kl. --.90
Herbata	2.00	Herbata	9.50	--.96
Herbata	2.00	Herbata	10.00	1.00
Herbata	2.00	Herbata	10.40	1.04
Herbata	2.00	Herbata	10.75	1.08
Herbata	2.00	Herbata	10.75	1.08
Herbata	2.00	Herbata	10.75	1.08
Herbata	2.00	Herbata	10.75	1.08
Herbata	2.00	Herbata	10.75	1.08

Pompy Wagi

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, gospodarstw, budowli i przemysłu

Stowarzyszenie komandytowe i fabrykacya maszyn

najnowszej ulepszonej konstrukcyi i Wagi decimalne i zwykłe ciężarne Wagi mostowe z drzewa i żelaza, do celów handl., fabrycznych, gospod. i innych przemysł.

Katalogi gratis i franko.

W. Garvens, Wiedeń,
I, Schwarzenbergstrasse 6. I, Wallfischg 14.

Otrzymać można w handlach maszyn, towarów żelaznych, artykułów technicznych i u przedsiębiorców budowania studzien i t. p.

Należy żądać wyraźnie Garvensa pompy i wagi.

Zamknięcie rachunków i Bilans
Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu
za rok 1901.

Rachunek strat i zysków

Straty.	K	h	Zyski.	K	h
Odsetki od wkładek wypłacone	1177	34	Z rachunku odsetek od poź. hipot.	25523	79
Odsetki od wkładek skapitalizowane	20297	84	Z rachunku odsetek od eskonku		
Koszta admin. pod IX. wykazane	3299	60	weksl.	1818	04
Odpis 10% na umoczenie inwentarza	106	20	Z rachunku odsetek od zwłoki		
Zysk z roku 1901	2737	51	(prowizye)	276	66
	27618	49		27618	49

Rachunek Bilansu.

Stan czynny.	K	h	Stan bierny.	K	h
Gotówka w kasie dnia 31. grudnia 1901	6220	95	Wkłádki oszczędności	521374	96
Pożyczki hipoteczne	503863	83	Rachunek kaucyi	665	45
Eskont weksli	23497	61	Odsetki pobrane na r. 1902 (hip.)	7789	92
Odsetki zaległe od pożyczek hipot.	431	69	Odsetki pobrane na r. 1902 (weksl.)	194	84
Koszta prawne	162	70	Fundusz rezerwowy	3481	67
Lokacje (Pokrycie fund. rezerw.)	3481	67	Zaliczka (Wydziału Rady powiat.)	1952	66
Koszta założenia kasy	1952	66	Zysk za r. 1900	2310	10
Inwentarz	956	--	Zysk za r. 1901	2737	51
	540507	11		540507	11

Dyrekcya.

L. prez. 380/02.

Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady przy miejskim Zakładzie wodociagowym a to:

1. **Urzednika rachunkowego**, z placą roczną 2400 kor. Kandydaci o tę posadę przedlozyć mają: dowód ukończenia z pomyslnym skutkiem szkoły średniej, świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej i przynajmniej dwuletniej praktyki biurowej.
2. **Kontrolora wodemierzy**, z placą roczną 1800 kor. Kandydaci o tę posadę winni przedlozyć: dowód ukończenia szkoły średniej, oraz wykazać się praktyką nabytą przy budowie wodociagów.
3. **Rysownika i pisarza** w jednej osobie, z placą 1600 kor. Kandydaci oprócz dowodu ukończenia szkoły średniej, winni wykazać się dotychczasową praktyką.
4. **Rurmistrza miejskiego**, z placą roczną 2400 kor. Kandydaci mają również udowodnić ukończenie szkoły średniej, praktykę do budowy wodociagów i dokładną znajomość sieci nowego miejskiego wodociagu.
5. **Kontrolora linii**, z placą roczną 1800 kor. Kandydaci udowodnić mają odpowiednie wykształcenie i praktykę w układaniu rur wodociagowych, oraz dokładną znajomość linii wodociagowej głównej między Lwowem a Wołą dobrostańską. Siedziba kontrolora linii będzie miejscowość Domażyr w starostwie Gródeckim.

Od kandydatów na wszystkie wyżej wymienione posady, wymaga się dowodów nieprzekroczonego 40 roku życia, oraz znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, od kandydatów zaś na posadę urzednika rachunkowego i rysownika nadto dokładnej znajomości języka niemieckiego.

Posady wyżej wymienione nadane będą przez Radę miejską prowizorycznie na przeciąg jednego roku, poczem dopiero po udowodnieniu dobrej aplikacyi nastąpić może stabilizacya. Podania należyćie ostemplowane i udokumentowane, wnosić należy do Prezydium Magistratu w terminie do 12. lipca 1902.

We Lwowie, dnia 12. czerwca 1902.

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

W razie niepogody odbywają się przedstawienia w teatrze „Colosseum“.

OGRÓD COLOSSEUM

teatru różnorodności pod dyktando ERNESTA THORNA,
jedynego i najpiękniejszego miejsca rozrywki we Lwowie.

Od 16. do 30. czerwca Nowy Program.

Od 16. do 30. czerwca Nowy program.



Największy sukces! Największy sukces!

MAS ANDRÉS

duetyści francuscy.

Kto się jeszcze nigdy nie śmiał, musi się śmiać
zobaczywszy Mas Andres.

„Mira-Mare-Fontaine-Feerie“

(Fontaine Lumineuse)

wielkie widowisko sceniczne.

Przepyszna wystawa.

Fontanny świetlne na scenie.

Wspaniałe efekty: Neptun, narodziny Wenery, Loreley, gwiazda polarna,
bogini morza i t. d.

TRIO LA SERENADA

czyli

„Wieczór nad zatoką neapolitańską“.

The Mayos

komiczni artyści na łyżwach

(Roller Skaters).

Les Longi

francuscy ekscentrycy.



Bracia Zenary

akrobaci salonowi.

Lilly Durand

ze swoim repertuarem

Wieczór w teatrze różnorodności.

Amerykański Bioskop.

Co piątku

HIGH-LIFE.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzien-
ników Wgo Płohua, ulica Karola Ludwika 1. 9,
a przed przedstawieniem przy kasie.



4 Four Emperors 4

komiczni amerykańscy muzykanci uliczni.

Codziennie o godzinie 8-mej wieczorem

Wspaniałe Przedstawienie.

W niedzielę i święta **Dwa Przedstawienia** o godzinie 4-tej po cenach niższych,
i o godzinie 8-mej wieczorem po cenach zwykłych.

W razie niepogody odbywają się przedstawienia w teatrze „Colosseum“.